Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 19 PAŹDZIERN. 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 291

NOWE GROŹBY HITLERA.

Niemcy odmawiają udziału we wszelkich naradach międzynarodowych, póki nie otrzymają równouprawnienia.

Kres bloku czterech mocarstw?

Berlin, 18 października

W czasie wczorajszych obrad przywódców narodowo - socjalistycznych w ... kanclerz Hitler wygłosił mowę, którą biuro prasowe stronnictwa ogłasza w skrócie. W przemówieniu ... Hitler oświadczył, że walka o równouprawnienie Niemiec niepodzielnie jest związana z walką o ich odrodzenie gospodarcze.

Pacyfikacja polityczna świata jest niezbędnym warunkiem odrodzenia gospodarczego.

Wielki błąd dotychczasowy rządów Rzeszy polegał na uwzględnianiu zasady, że wszelki udział Niemiec w konferencjach międzynarodowych jest zgóry bezcelowy dopóki nie uzyskają one równouprawnienia.

Dawni kanclerze Rzeszy byli pesymistami w stosunku do własnego narodu i optymistami wobec Genewy. Hitler oświadcza: jestem optymistą wobec własnego narodu a

PESYMISTĄ W STOSUNKU DO GENEWY I LIGI NARODÓW.

Niemcy nigdy bardziej nie były pokojowo usposobione niż obecnie, gdy opuściły Genewę.

Cały naród niemiecki stoi za rządem, który oświadcza, że chce pokoju, lecz nie pozwoli traktować Niemiec jako narodu drugiej klasy.

Z CAŁĄ POWAGĄ I NIEUSTĘPLIWOŚCIĄ NIEMCY TRWAĆ BĘDĄ PRZY SWEM ŻĄDANIU RÓWNOUPRAWNIENIA.

Niemcy pragną pokoju i niczego innego poza pokojem, ale zdecydowane są w przyszłości nie brać udziału w żadnej konferencji, w żadnym związku ani konwencji i nie podpisywać niczego dopóki nie będą traktowane, jako naród równouprawnienia.

Obecna propaganda wyborcza w Niemczech musi się skoncentrować wyłącznie około tych wielkich zagadnień.

Narodowi socjaliści gotowi są nawet w imieniu tej walki narodowej podać dłoń swoim przeciwnikom, o ile ci wykażą, iż uznają honor i miłość pokoju Niemiec.

Paryż, 18 października

Komisja spraw zagranicznych izby przeprowadziła wymianę poglądów co do rozmaitych zagadnień polityki zewnętrznej, specjalnie zaś co do sytuacji, stworzonej przez ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów i z konferencji rozbrojeniowej. Po krótkiej dyskusji komisja stwierdziła jednomyślnie, że

PAKT CZTERECH NIE MOŻE MIEĆ ZASTOSOWANIA NA SKUTEK ZACHOWANIA SIĘ NIEMIEC.

Jeden z członków komisji zwrócił uwagę kolegów na doniosłość zagadnienia Zagłębia Saary, które kierownicze sfery niemieckie uważają za główny punkt niemieckich żądań rewindykacyjnych. Wynika to jasno z przemówienia Goebbelsa. Komisja postanowiła zwrócić się do Paul Boncoura z prośbą o przedstawienie w komisji rządowego punktu widzenia w tej sprawie.

Paryż, 18 października

Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż tamtejsze koła dyplomatyczne odnoszą się ze sceptycyzmem na możliwość zebrania się sygnatarjuszy paktu czterech, o której wspominają informacje, otrzymane z Rzymu. Nie przywiązując nawet wielkiej wagi do prawnego punktu widzenia, według którego nagłe opuszczenie Ligi Narodów przez Niemcy odebrało też prawomocność paktowi czterech, wydaje się, iż obóz przeciwników paktu wzmocnił się znacznie w ostatnich tygodniach.

Deklaracja Stanów Zjednoczonych z dnia 16-go bm. oraz interwencja ZSRR, Polski i Turcji na ostatniem posiedzeniu komisji głównej, stanowią — zdaniem wielu delegatów — wyraźne wskazówki co do zastrzeżeń tych państw, przeciwko wszelkiego rodzaju decyzjom, jakie mogłyby być powzięte na tego rodzaju naradzie, jaka jest przewidywana przez Rzym. Niektóre mocarstwa przewidują na wypadek zebrania się tego rodzaju konferencji ogłoszenie deklaracji, stwierdzającej, że mocarstwa te nie będą bynajmniej czuły związane przez decyzje, jakie mogą zapaść na konferencji.

Ameryka nie chce pośredniczyć

pomiędzy Niemcami a Anglją i Francją.

Londyn, 18 października

Korespondent Reutera w Waszyngtonie donosi, iż podsekretarz stanu Phillips zaprzeczył pogłoskom, jakoby Hitler miał proponować ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Doddowi, aby Stany Zjedn. zajęły się wyszukaniem formuły, któraby umożliwiła Niemcom powrót na konferencję rozbrojeniową.

Phillips zaprzeczył również jakoby Dodd miał zaofiarować rządowi niemieckiemu usługi Stanów Zjedn. w akcji pośredniczącej.

Francja nie straciła zimnej krwi.

Prasa angielska o przemówieniu Daladiera.

Londyn, 18 października.

„Manchester Guardian" komentując przemówienie Daladier wygłoszone pod czas otwarcia sesji parlamentarnej, pisze:

„Przyszedłszy do władzy wkrótce po przewrocie hitlarowskim, premjer Daladier złożył dowody wielkiego umiarkowania i wielkiego rozsądku wobec sytuacji niezwykle niebezpiecznej. Przemówienia jego były zawsze umiarkowane. Czyny jego stwierdziły, iż jest gotów do wykonania programu rozbrojeniowego o wielkiem znaczeniu. Nawet obecnie, kiedy Niemcy porzuciły konferencję rozbrojeniową, Daladier nie stracił zimnej krwi. W swem krótkiem oświadczeniu, jakie wygłosił wczoraj wykazał, iż ocenia sytuację ze spokojem i bez obawy".

Paryż, 18 października.

Cała polityka Francji w stosunku do Niemiec i kwestji rozbrojeniowej — pisze Pertinax w „Echo de Paris"—powinna ulec rewizji.

Paul Boncour popełnił błąd, popierając projekt Simona. Projekt ten nie cieszył się specjalnemi sympatjami Anglji, Włoch i Ameryki na zebraniu niedzielnem. **Blok francusko - angielsko-amerykański jest według Pertinaxa fikcją.**

Wydarzenia, jakie zaszły w ciągu ostatnich dni w Genewie, wskazują dowodnie, że nawet w najbardziej sprzyjających okolicznościach, gdy Niemcy odkryły swe zamiary, Francja nie może spodziewać się poparcia ani w Genewie ani u gwarantów traktatu locarneńskiego.

Francja — pisze Perinax — powinna więc liczyć tylko na siebie i na sprzymierzeńców w Europie środkowej oraz wschodniej.

KONTROLA ZBROJEŃ NIEMIECKICH—

oto jedyna możliwa odpowiedź na decyzję Rzeszy.

Bukareszt, 18 października.

Komentując wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i wycofanie się z konferencji rozbrojeniowej, zaznacza prasa rumuńska, że nieobliczalny ten krok spowodowany został izolacją Niemiec wobec jednolitego frontu francusko-angielsko - amerykańskiego w sprawie planu rozbrojeniowego.

Decyzja Niemiec, zdaniem „Curentula" może wywołać poważne konsekwencje dla pokoju europejskiego, a przedewszystkiem kładzie ona kres blokowi 4-ch mocarstw.

Zdaniem „Dimineaty" ściągają Niemcy na siebie wszystkie rygory, przewidziane traktatem wersalskim, m. in. kontrolę Ligi Narodów nad wykonaniem art 5, dotyczącego ograniczenia zbrojeń niemieckich. Na to, by w przyszłości powrócić do rodziny krajów cywilizowanych, kończy dziennik, będą Niemcy musiały poczynić dalekoidące ustępstwa wobec innych krajów.

UCHWAŁY RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Londyn czeka na dalszy rozwój wypadków.

Londyn, 18 października.

Dwugodzinne posiedzenie gabinetu angielskiego, odbyte w dniu dzisiejszym, nie wniosło narazie żadnych nowych elementów do sytuacji.

Gabinet zajęty był przeważnie dyskusją na podstawie raportu, jaki złożył Simon, **przyczem zaaprobowano taktykę spokojnego wyczekiwania wypadków w Niemczech.**

Przed ponownym wyjazdem delegacji angielskiej do Genewy, co nastąpi za tydzień, odbędzie się, prawdopodobnie w poniedziałek, jeszcze jedno posiedzenie gabinetu, na którem zdecydowane będą instrukcje. Narazie przeważa pogląd, że kontynuowanie rokowań pomiędzy mocarstwami w ramach konferencji rozbrojeniowej byłoby mało celowe i **że najlepszem byłoby w dalszym ciągu odroczyć konferencję rozbrojeniową i zaczekać, czy Niemcy istotnie podejmą zbrojenia.**

Gabinet zajmował się także obszerniej polemiką, wynikłą pomiędzy Neurathem i Simonem, wyrażając Simonowi jednomyślnie uznanie i aprobując całkowicie jego stanowisko. Co do ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych, odnoszących się do przedmiotu tej polemiki, postanowiono zapytać rząd francuski, czy zgadza się na ogłoszenie bia'ej księgi, musiałaby ona bowiem zawierać także ustępy, dotyczące stanowiska, zajętego w rozmaitych fazach rokowań przez Francję, których Anglja nie może opublikować bez zgody rządu francuskiego.

PARYŻ, 18 października. (PAT).

„Le Matin" dowiaduje się, że ambasador Wielkiej Brytanji Tyrr w czasie wczorajszej swej wizyty u premjera Daladiera stwierdził całkowitą zgodność poglądów obu rządów wobec nowej sytuacji międzynarodowej, stworzonej przez wystąpienie Niemiec z konferencji rozbrojeniowej.

Co się działo w korytarzu podziemnym „Reichstagu"?

Tajemnicze konferencje Goeringa.—Szturmowcy w roli sędziów śledczych.

Berlin, 18 października.

Na początku dzisiejszej rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu, przewodniczący komunikuje o uwzględnieniu przez sąd wniosku dr. Teicherta o powołanie szerebu świadków dowodowych m. in. **wezwani mają być również świadkowie, przebywający w Moskwie.** Nadprokurator oświadcza, że znany jest również adres Ahrensa, który ma być rzekomo autorem fałszywych informacyj o pożarze Reichstagu.

Przewodniczący ogłasza następnie decyzję, odrzucającą wniosek Dymitrowa o wręczenei mu egzemplarza t. zw. „Brunatnej księgi".

Zkolei zeznaje portjer nocny w pałacu prezydenta Reichstagu, gdzie oprócz ministra Goeringa mieszka dyrektor Reichstagu Galle i obsługa pałacu. Portjer o wybuchu pożaru zawiadomił przedewszystkiem dyrektora Gallego, następnie zaś pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych, gdzie przebywał min. Goering.

Na 10 dni przed pożarem...

Świadek zeznaje dalej, że na jakieś 10 dni przed pożarem usłyszał w korytarzu podziemnym, podlegającym jego kontroli, czyjeś kroki.

Przypuszczał wówczas, że to był ktoś z przełożonych, kontrolujących służbę. O tem spostrzeżeniu zawiadomił dyr. Gallego, w wyniku czego otrzymał polecenie, ażeby wzmógł swoją czujność. Dla kontroli, czy ktoś nocą przechodzi korytarzem, świadek nalepił na framudze obu drzwi prowadzących do podziemnego korytarza niedostrzegalne i kolorem dobrane paseczki, które otwierający drzwi musieliby przerwać. Zabezpieczenia te, jak twierdzi świadek, były czasami przerwane. Świadek przypuszcza, że ze swej loży mógł nie dosłyszeć kroków w korytarzu, o ile przechodzący zdjął obuwie.

Dymitrow pyta, czy świadek myślał o słyszanych krokach w związku z pożarem Reichstagu?

Świadek: — Rozmyślałem nad tem, ale kroki przezemnie słyszane były głośne i wyraźne, a przecież gdyby to był rutynowany zbrodniarz, to przechodząc, zachowałby się spokojnie i unikałby wszelkich szmerów.

Dymitrow: — Komu świadek bezpośrednio podlega służbowo?

Świadek: — Panu Scranowitzsowi.

Starcie przewodniczącego z Dymitrowem.

Dymitrow: — Do jakiej partji świadek należy? (Wasołość wśród słuchaczy).

Dymitrow krzyczy: — To pytanie nie jest wcale śmieszne.

Przewodniczący: — Nie do pana należy udzielanie nagan. Pan przecież nie jest przewodniczącym. W tym wysoce politycznym procesie dopuszczane były zawsze pytania o przynależność partyjną.

Świadek: — Do końca 1931 roku należałem do partji socjal - demokratycznej. Później przeszedłem do jednego ze stronnictw prawicowych.

Oskarżony Torgler wskazuje na możliwość dostania się jeszcze inną drogą do podziemnego korytarza.

Przewodniczący zapowiada wyjaśnienie sprawy w czasie wizytacji korytarza.

Świadek Aderman, nocny portjer pałacu prezydenta, stwierdza, że **premjer Goering miał wartę przyboczną złożoną z sześciu osób, w tem 2-ch szoferów. Pozatem premjer Goering przyjmował również osoby w mundurach formacji hitlerowskiej.**

Na pytanie dr. Sacka świadek zaznacza przytem, że mieszkał w pałacu prezydenta niejaki dr. Hanfstaengl.

Na pytanie Torglera świadek stwierdza, że 6 razy robił próby z paskami papieru, nalepionemi na drzwiach do korytarzy podziemnych oraz układał drewienka na progu do wejścia. Raz czy dwa razy stwierdził, że ktoś wchodził, a potem wrócił.

Oskarżony Dymitrow oświadcza: „Byliśmy teraz w piwnicach Jest to olbrzymi labirynt. Wydaje on mi się bardzo skomplikowany i nie mógłbym się w nim zorjentować. Przypuszczam, że gdybym przeszedł tamtędy trzy razy, to za czwartym jeszczebym zabłądził. **Założywszy, że podpalacz, lub podpalacze, dostali się tem wejściem do Reichstagu — jak byłoby to możliwe przy tak pilnem strzeżeniu, jak opisał to świadek?**

Świadek odpowiada, iż może gwarantować, że nikt obok niego nie przeszedł.

Kto przychodził do Goeringa?

Zeznają następnie portjerzy, którzy pełnili i wieczorem i popołudniu służbę w dniu pożaru. Potwierdzają oni, że do premjera Goeringa przybywali na konferencję różni przywódcy w towarzystwie adjutantów, w mundurach sztafetowców. Na konferencje takie przybywał również niekiedy kanclerz.

Następnie przesłuchiwany jest komendant przybocznego oddziału sztafetowców, towarzyszących zawsze premjerowi Goeringowi, Weber.

W dniu pożaru pełnił on służbę w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych i po nadejściu meldunku o pożarze w Reichstagu otrzymał rozkaz udania się tam. Na miejscu otrzymał on od komendanta Jacobi'ego polecenie przeszukania razem z trzema policjantami podziemi. Nic szczególnego nie zauważył, drzwi do korytarza były zamknięte. Świadek potwierdza przytem na pytanie dr. Sacka, że premjer Goering miał często konferencje w pałacu prezydenckim.

Dymitrow stawia wówczas pytanie: „Świadek w czasie pożaru Reichstagu był w służbie państwowej?

Świadek odpowiada, iż nigdy nie był w służbie państwowej, był tylko osobiście zatrudniony przy premjerze Goeringu.

Dymitrow: — W jakim charakterze świadek dokonywał przeszukiwań piwnicy?

Świadek: — Na rozkaz komendanta Jacobi'ego.

Dymitrow: — Nie robił pan tego jako urzędnik państwowy?

Świadek:—Nie, tylko jako przywódca oddziału sztefetowców premjera Goeringa.

Dymitrow: — Czy świadek był pierwszym, który robił te poszukiwania?

Przewodniczący: — Kwestja prawno - państwowa, którą pan tu wytacza, nie gra żadnej roli w zagadnieniu podpalenia Reichstagu. Chce pan przedstawić, że świadek nieprzepisowo prowadził przeszukiwania?

Dymitrow: — Przypuszczam, że ma to znaczenie, czy świadek, jako przywódca sztafetowców, pierwszy przeprowadzał przeszukiwania, czy też ktoś był przed nim.

Świadek: — Przypuszczam, że byłem pierwszy w piwnicach.

Portjer Aderman zeznaje, że ... przedtem tam nie był.

Torgler: — Czy świadek wiedział ... istnieniu korytarzy przedtem?

Myśmy obecnie widzieli, jak skomplikowany jest dostęp do przejścia i bez znajomości podziemi trudno się tam ... zeznać.

Świadek: — Wiedziałem o istnieniu przejścia, a drogę wskazał mi portjer.

Przewodniczący wyjaśnia, że od strony pałacu prezydenckiego dostęp do podziemi nie jest tak skomplikowany.

Swiadkowie wikłają się w zeznaniach.

Jako ostatni przesłuchiwany jest świadek Bogun, na którego zeznaniach opiera się przedewszystkiem oskarżenie przeciw Popowowi.

Świadek Bogun krytycznego wieczoru około godz. 9-ej widzieć miał osobnika, wychodzącego pośpiesznie ... Reichstagu, któremu dwie stojące przy gmachu kobiety miały dawać znaki ręką. Osobnik ten oddalił się potem pośpiesznie w kierunku Alei Zwycięstwa.

Po przyjściu do domu świadek dowiedział się z radja o pożarze w Reichstagu i wtedy powstało w nim przypuszczenie, że osobnik przezeń widziany mógł być podpalaczem. Świadek zameldował o tem na odwachu w Bramie Brandenburskiej. W czasie konfrontacji jaka nastąpiła w trzy tygodnie po pożarze, świadek rozpoznał do pewnego stopnia w Popowie osobnika, którego widział wychodzącego z Reichstagu.

Obrońca Teichert wysuwa przypuszczenie, iż rzekomym osobnikiem był świadek Thaler, który pierwszy zawiadomił odwach o pożarze. Różnica w wyglądzie polega tylko na tem, iż Thaler miał nie posiadać kapelusza na głowie.

Uciążliwe to przesłuchiwanie z powodu konieczności posługiwania się tłumaczem bułgarskim, gdyż Popow nie włada językiem niemieckim, ożywione zostało pod koniec stereotypowem pytaniem Dymitrowa — do jakiej partji świadek należy.

Na sali wybucha śmiech.

Pokazy lotników polskich w Bukareszcie

wzbudziły zachwyt wśród niezliczonych tłumów. — Król Karol udekorował osobiście naszych lotników.

Bukareszt, 18 października.

Loty pokazowe eskadry polskiej, w której wzięło udział 28 polskich samolotów myśliwskich wzbudziły ogólny zachwyt olbrzymich tłumów publiczności, które zebrały się na lotnisku. Król wykazał wielkie zainteresowanie polskiemi samolotami, oglądając szczegółowo ich konstrukcję i słuchając wyjaśnień pułk. Rayskiego.

Podczas bankietu, wydanego przez podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa król dekorował pułk. Rayskiego orderem korony rumuńskiej 2-ej klasy, a oficerów jego eskadry orderami korony i gwiazdy.

Członkowie eskadry złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z wstęgami o barwach polskich.

Bukareszt, 18 października.

Król Karol, prezes rady ministrów, członkowie rządu, szef sztabu generalnego oraz korpus dyplomatyczny byli obecni dzisiaj na lotnisku podczas ewolucyj wykonanych przez eskadrę samolotów polskich. Pułk. Rayski złożył następnie raport królowi, przedstawiając mu wszystkich lotników polskich, którym król uścisnął dłoń.

Król Karol przybył specjalnie do Bukaresztu z Sinaja, by być obecnym podczas lotu eskadry polskiej.

Bukareszt, 18 października.

W kasynie wojskowem odbyło się dzisiaj śniadanie, wydane na cześć lotników polskich. W śniadaniu tem wzięli udział: król Karol, premjer Vaida, członkowie rządu, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie p. Arciszewski, prezes międzynarodowej federacji lotniczej ks. Bibesco oraz poseł Rzplitej Rumuńskiej w Warszawie Cadere.

Eskadra polska wyruszy jutro do Warszawy.



DOKĄD IDĄ NIEMCY?

Würtzburska mowa niemieckiego ministra rolnictwa p. Darre przyniosła jedno znamienne stwierdzenie. Uzasadniając dekret o organizacji „stanu żywicielskiego", dekretu, otwierającego nowe perspektywy przed rolnictwem krajowem, minister zwrócił uwagę na wewnętrzne, strukturalne, działające niezależnie od światowego kryzysu, czynniki depresji niemieckiej.

Jest rzeczą paradoksalną, że pierwsze bodaj w epoce powojennej stwierdzenie udziału w kryzysie niemieckim momentów, wynikających z samej struktury życia gospodarczego i społecznego Niemiec, wyszło właśnie **z ust przedstawiciela panującego obecnie kierunku.** Dotychczas źródła zła upatrywane niemal wyłącznie w układzie stosunków politycznych, będącym następstwem przegranej wojny.

Podkreśliwszy rolę czynników strukturalnych w kryzysie niemieckim, minister nie rozwinął jednak myśli do końca. Ograniczył się do stwierdzenia, że **odpowiedzialność za zło, trapiące kraj, ponosi w pierwszym rzędzie „bezmyślna i rozrzutnicza gospodarka, uprawiana od chwili zakończenia wojny".**

Nikt chyba nie zaprzeczy, że socjaldemokracja administrowała w Niemczech finansami publicznemi w sposób zaiste rozrzutny. Fakt to zresztą właściwy nietylko Niemcom, ale wynikający z samej doktryny socjalistycznej i sprawdzający się we wszystkich krajach, gdzie socjaliści bodaj chwilowo ujęli w swe ręce władzę. Jeżeli zaś gospodarka socjalistów dała się szczególnie dotkliwie odczuć Niemcom, jeżeli ubezpieczenia społeczne spowodowały takie spustoszenia w ich budżecie, to dlatego, że struktura gospodarczo - społeczna Rzeszy stanowiła szczególnie podatne dla nich podłoże.

Niemcy są od 60 lat **krajem cywilizacji miejskiej i przemysłowej. Na 3-ch mieszkańców, dwuch zamieszkuje miasto, a jeden tylko wieś.** Ponieważ inflacja zniszczyła doszczętnie w Niemczech warstwę rentierów, więc też nowe rzesze ludności miejskiej musiały szukać pracy i zarobków w przemyśle. Tak oto 2/3 **narodu niemieckiego zostały wciągnięte do procesu wytwórczego i podlegają regulującej jego intensywność grze konjunktur ekonomicznych.** Jeżeli w danym momencie układ tych konjunktur nie stwarza warunków egzystencji dla całkowitej ilości osób, uczestniczących w produkcji, wtedy trzeba szukać pomocy poza jej obrębem. I tu się rozpoczyna rola państwa — **państwa Opatrzności,** — które musi interwenjować we wszystkich dziedzinach życia, aby utrzymać jaki taki poziom życia ludności. Ale państwo nie otrzymuje z nieba manny, którą rozdziela. Trudności jego nie rozwiązuje wypuszczanie coraz to nowych emisyj bonów skarbowych i stwarzanie coraz nowych zasobów fikcyjnych. **Państwo może chwilowo zaradzić brakom gospodarstwa, ale nie może na stałe przejąć jego funkcyj, bo i o**no z niej żyje.

Wielki problemat Niemiec współczesnych sprowadza się do zagadnienia, czy życie gospodarcze zdoła uzyskać intensywność dostateczną na to, by zapewnić normalną egzystencję ludności, która w 2/3 jest ludnością miejską i przemysłową i której poziom życia jest wysoki, a wymagania społeczne niezmiernie wielkie.

Problemat ten istniał przed Hitlerem. Jego istnienie zadecydowało o nieprawdopodobnem zwycięstwie narodowego-socjalizmu. **Hitler ujarzmiał swój naród, gdyż zdołał w nim zaszczepić przekonanie, że jedynie program narodowego socjalizmu i bezwzględność jego przywódców mogą doprowadzić do odrodzenia gospodarstwa niemieckiego.**

Czy istotnie hitleryzm zdolny jest odegrać taką rolę w życiu Niemiec? — Należy mieć co do tego poważne wątpliwości, albowiem **rola to ciężka, rola przekraczająca siły jednej partji, nawet tak potężnej, jak partja narodowych socjalistów.**

Stan, w jakim się obecnie znajdują Niemcy, nie jest rezultatem przegranej wojny, ani rządów jakiejś partji. Jest on naturalnem następstwem ewolucji społeczno - gospodarczej, rozpoczętej około 1870 roku. „Odszkodowania" francuskie stały się zalążkiem olbrzymiej działalności inwestycyjnej, która rychło miała przeobrazić Niemcy w kraj o niezwykłej mocy produkcyjnej. Kiedy analizuje się cyfry, wyrażające natężenie życia gospodarczego w ciągu ostatnich 60 lat, zdumiewać się trzeba intensywnością jego wzrostu. Tak np. **produkcja węgla wynosiła w roku 1890 50 miljonów ton, w roku 1905 dosięga już 121 miljonów, w roku 1912 — 180 miljonów.** Od roku 1851 do 1871 **200 towarzystw przemysłowych posiadało łącznie kapitał w wysokości 2.400 miljonów marek.** Te same towarzystwa re prezentują w roku 1914 **przeszło 20 miljonów marek.** W tym samym stosunku rozwijały się inne gałęzie gospodarstwa niemieckiego. Całe Niemcy owładnął **istny szał inwestycyj. Każdy rok zaznacza się niepomiernemi postępami w dziedzinie industrjalizacji, mechanizacji, elektryfikacji.** Dźwigają się niezliczone dworce, składy towarowe, fabryki, laboratorja. Wsie się wyludniają, zato miasta rosną z fantastyczną szybkością. Produkty niemieckie zalewają świat cały, bo **maksymalny eksport stał się warunkiem sprawnego funkcjonowania aparatu przemysłowego.**

W roku 1895 rozlega się ostrzegawczy głos ministra spraw wewnętrznych barona Rheinhabena. Minister widzi przepaść, ku której stacza się kraj i próbuje przywieść swych rodaków do opamiętania. Daremnie... Rozwój przemysłowy zyskuje coraz bardziej na natężeniu. Przed samą wojną inny wybitny niemiec, **Ballin, przepowiada kryzys, ku któremu idą Niemcy.** W proroczem widzeniu ukazuje **na bezrobocie, które zniszczy finanse publiczne, na bankructwa,** które zdezorganizują życie gospodarcze, na katastrofę, która wstrząśnie podstawami ustroju społecznego.

„Opierając się **na trzech cyfrach,** które przepełnity naród dumą — pisze Charles Bonnefon w swej „Histoire d'Allemagne" — **30 miljonów mieszkańców** (cyfra, jaka miała być osiągnięta w roku 1825) **18 miljardów marek** (które miały być podniesione do 25 miljardów). **50 miljonów mieszkańców miast** — partja wojskowa postawiła, jako aksjomat, że wojna jest nieuniknioną. I przygotowywała się do niej z całą energją".

Bolesne doświadczenia wojny nie otworzyły oczu Niemcom. Rozwój gospodarczy nie zakończył się z rokiem 1914. Postęp techniczny, urzeczywistniony w latach 1920 — 1930 za cudze pieniądze, przenosi swemi rozmiarami jakiekolwiek inne dziesięciolecie historji Niemiec.

Niewiarygodny „dynamizm" przemysłu niemieckiego jest jedną z bezpośrednich przyczyn kryzysu — nietylko niemieckiego. **„Za dużo mówiliśmy o żelazie, nafcie, węglu — pisał Stressemann — zatraciliśmy sens naszego życia, rację naszego istnienia".**

Oczywiście jest bardzo trudno, a nawet niemożliwe, cofnąć się wstecz, albo zmienić z dnia na dzień — czy w ciągu jednego pokolenia — warunki życia narodu. Nie można się domagać od niemców, aby palili to, co tak uchwalili. Nie można się od nich domagać sztuk czarnoksięskich. Ale wolno żądać, by jasno uświadomili sobie prawdę.

Oto ta prawda: **Niemcy przeindustrjalizowane, przeinwestowane zatraciły równowagę.** Równowagę tę miała im przywrócić zwycięska wojna. **Wojna zakończyła się katastrofą.** Zamiast szukać sposobów, wiodących ku uzdrowieniu struktury społeczno - gospodarczej, **Niemcy w dalszym ciągu forsowały rozwój przemysłowy.** Dziś znalazły się znowu nad brzegiem przepaści. I dziś znowu chą szukać ratunku w — wojnie. Tylko że wojna, ryzykowna w roku 1914, oznacza nieuniknioną katastrofę w dzisiejszym układzie stosunków.

„Cóż więc pozostaje — zapytuje Jerzy Bernhardt, publicysta niemiecki, dziś na wygnaniu. I odpowiada:

„Pozostaje jasne widzenie rzeczywistości i dążenie do odzyskania równowagi innemi drogami. Te drogi — to drogi rozsądku, umiaru, oszczędności, powolnej deflacji przemysłowej, a przedewszystkiem pokoju i porozumienia między narodami".

Czy temi drogami pójdą „nowe", hitlerowskie Niemcy?

J.

Centralizacja Rzeszy.

Zawieszenie autonomji państw związkowych. — Cały Kraj podzielony na 20 jednostek administracyjnych.

„Reichsführerrat" może złożyć z urzędu prezydenta państwa.

Paryż, 18 października.

Berliński korespondent „Journala" zapewnia z dobrego źródła, że w kołach narodowo-socjalistycznych istnieją tendencje przekształcenia obranego w dniu 12 listopada Reichstagu na radę szefów Rzeszy, t. zw. Reichsfuehrerrat.

Reforma ta, o ile zostanie zrealizowana, pociągnie za sobą bardzo poważne konsekwencje. Rada polityczna szefów Rzeszy będzie bowiem mogła uchwalić nową konstytucję, jak również narzucić reformę administracyjną.

Reforma ta, jak zapewniają, polegać ma na zawieszeniu autonomji państw związkowych przez zniesienie odrębnych rządów tych państw i obecnych stanowisk namiestników.

Nowe zjednoczone Niemcy będą pod względem administracyjnym podzielone na 20 jednostek.

Ponadto rada szefów Rzeszy będzie władna mianować zastępcę Hindenburga w razie jego śmierci, lub też przedterminowo złożyć z urzędu prezydenta Rzeszy.

Zbliżenie włosko-francuskie

przyczyną zupełnej izolacji Niemiec.

Wiedeń, 18 października.

Korespondent genewski „Neues Wiener Tageblatt" stwierdza, że w ostatnich czasach Niemcy były w Genewie zupełnie odosobnione.

Dwa momenty były dla Rzeszy decydujące: **1) Zupełna zmiana nastrojów w Anglji wobec Niemiec i 2) zbliżenie Włoch do Francji.**

Nastroje antyniemieckie zaznaczyły się zwłaszcza w czasie dyskusji nad sprawą mniejszości

Niemcy pozostaną w Lidze

jeszcze przez 2 lata.—Deklarację rzędu Hitlera należy uważać za zapowiedź wystąpienia.—Konsekwencje prawne decyzji Niemiec.

Liga Narodów doznała nowego ciosu. Niemcy, występując z Ligi, poszły śladem Japonji, która niemal przed rokiem, podobną zgłosiła deklarację w związku z konfliktem mandżurskim. W ten sposób, obecnie, extra muros Ligi Narodów pozostają cztery wielkie mocarstwa, jeśli zważyć, że Związek Sowiecki i Stany Zjednoczone nigdy do niej nie należały.

Niemcy zostały zaproszone do Genewy jeszcze w r. 1926 na skutek pojednawczej polityki mocarstw, której rzecznikiem był Briand, i zaproszenie to przyjęły. Ówczesny sternik politycznej nawy Rzeszy, dr. Stresemann, zaofiarował swą kolaborację. Dzięki temu powitano Niemcy w Genewie z wielkiemi honorami i odrazu wprowadzono je do Rady w charakterze stałego członka, jakby dla zamanifestowania, że po doznanej porażce powinny odzyskać swą pozycję w areopagu światowym.

Wiemy dziś doskonale, że wchodząc do Ligi, miał Stresemann **arriere-pensee, by uczynić z niej instrument do obalenia lub gruntownej rewizji, w myśl niemieckich postulatów, traktatów pokojowych, stanowiących niewzruszoną podstawę nowego porządku międzynarodowego.** Umiejętne maskowanie tego planu, wygrywanie dysonansów wśród mocarstw, wytrwałe dążenie do odbudowy potęgi militarnej dla celów rewanżowych pozwoliło Niemcom wyzyskać sytuację w sposób maksymalny. Program polityczny Rzeszy realizowany był stopniowo, lecz z żelazną konsekwencją i uporem, ewakuacja Nadrenji, umorzenie odszkodowań wojennych, wreszcie, ostatnio, równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń — oto etapy tej realizacji.

Zdobycie władzy przez Adolfa Hitlera nie wpłynęło, bynajmniej, na zmianę programu, lecz przyśpieszyło tempo jego urzeczywistnienia, spowodowało brutalniejszą taktykę, lecz przytem wzmogło czujność mocarstw i nakłoniło je do większej przezorności. Gdy obecny kanclerz Rzeszy doszedł do wniosku, że jego rachuby na dalszą ustępliwość mocarstw i ich wobec Niemiec tolerancję są zawodne, postanowił użyć innego atutu, który z takiem powodzeniem stosuje dotąd w Niemczech **— steroryzować świat zuchwałym manewrem.**

Niemiecki exodus z Ligi nie pociąga za sobą jednak natychmiastowego zerwania nici łączących Rzeszę z instytucją nadlemańską, **i nie zwalnia Niemiec od przyjętych w chwili wstąpienia zobowiązań.** Art. 1 alinea 3 statutu Ligi głosi:

„Każdy członek Ligi może, w dwa lata po uprzedzeniu o swym zamiarze, wystąpić z Ligi pod warunkiem, że wypełni do chwili wystąpienia wszystkie swe zobowiązania międzynarodowe wraz ze zobowiązaniami, z tego statutu płynącemi“.

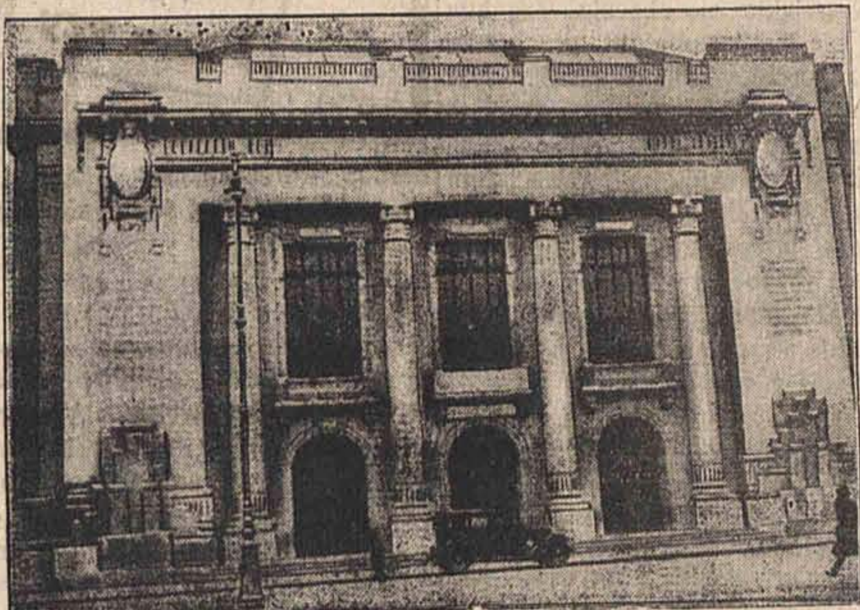
Wynika z przytoczonej cytaty, że sobotnią deklarację rządu berlińskiego należy uważać za **„uprzedzenie o zamiarze wystąpienia z Ligi“**, gdyż natychmiastowe wykluczenie może, według brzmienia art. 16 statutu, orzec jedynie Rada w wypadku złamania przez członka Ligi postanowień tegoż statutu. Pozostaje w zawieszeniu pytanie, kto ma rozstrzygać., czy członek Ligi wypełni swe zobowiązania międzynarodowe.

W sytuacji obecnej najważniejsze jest, że Niemcy, o ile nie zechcą dopuścić się ciężkiego złamania prawa narodów, będą musiały w ciągu dwu lat jeszcze, a więc do 14.X. 1935 r., **lojalnie wypełniać wszystkie zobowiązania, wynikające ze statutu Ligi, jakgdyby były nadal jej członkiem.** Podobnie, w ciągu tegoż okresu czasu będą Niemcom przysługiwały w Lidze wszystkie uprawnienia członkowskie, a więc **także prawo uczestnictwa w obradach. Zatem Niemcy** obowiązane będą do szanowania wszystkich klauzul statutu Ligi, art. 10, gwarantującego nietykalność terytorialną członków Ligi, oraz art. 12-15 i 17 dotyczących pokojowego załatwiania sporów miedzy narodami. Otwarta pozostaje sprawa zastosowania sankcyj karnych w razie spostponowania konsekwencyj art 1 alinea 3, ze względu na brak precedensów w tej dziedzinie.

Rząd berliński przypuszczalnie liczy na to, że przez swoją decyzję przesunie stosunek swój do mocarstw na płaszczyznę paktu rzymskiego, zaś Ligę Narodów doprowadzi do katastrofy. Możliwe jest wszakże, iż **secesja Niemiec wpłynie na konsolidację i umocnienie genewskiej instytucji, czego jej z naszego stanowiska życzyć gorąco należy.** Deklaracja Hitlera o wystąpieniu, która zamyka jak klauzula dotychczasowe fazy polityki niemieckiej w Genewie, jest wprawdzie tylko narazie aktem demonstracyjnym, lecz przytem musi być uznana za wyzwanie pod adresem pokojowo usposobionych narodów. Polska, która niejednokrotnie demaskowała prowokacyjną akcję polityczną Niemiec, może teraz z niewzruszonym spokojem obserwować dalszy rozwój wydarzeń.

T. L.

Niemcy opuścili konferencję rozbrojeniową



W związku z opuszczeniem przez delegatów niemieckich konferencji rozbrojeniowej w Genewie, pokazujemy powyżej nowy budynek, w którym od 1932 roku odbywały się posiedzenia konferencji rozbrojeniowej.

Romans niemki z żydem

równa się „zdradzie narodu niemieckiego“.

Z Berlina donoszą:

Pruski minister sprawiedliwości Kerrl złożył na ręce kanclerza Rzeszy projekt ustawy o ochronie czystości rasy niemieckiej. Projekt dotyczy wydania surowego

zakazu zawierania małżeństw mieszanych

i wogóle utrzymywania stosunków pomiędzy niemcami a osobami rasy niearyjskiej, w szczególności z żydami. — Obie strony podlegać będą surowym karom. Według projektu ministra Kerrla ustawa miałaby brzmieć następująco:

„Kto przez stosunek z osobą obcej rasy, która ustawowo pozbawiona jest prawa mieszania się z rasą niemiecką, przyczynia się do rasistycznego upośledzenia i rozkładu narodu niemieckiego, staje się winnym zbrodni rasy“.

Jako szczególnie ciężkie wypadki zbrodni, uważa minister Kerrl:

1) zdradę rasy przez chytre zatajenie przynależności do obcej rasy, 2) zdradę rasy przez małżeństwo, gdy jedna ze stron zataiła wobec drugiej swą przynależność do obcej rasy.

Ogłoszenia tej ustawy oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Na tle „ochrony czystości rasy“ zdarzył się charakterystyczny wypadek w mieście Offenbach.

Pewien żyd „musiał być osadzony w więzieniu ochronnem“, w celu **„ustrzeżenia go“** przed wzburzeniem ludności, która chciała go zlynczować za nielegalny stosunek z niemką. Partnerka jego została również z tych samych względów aresztowana. O zajściach w Offenbach prezydent policji tego miasta ogłosił następujące obwieszczenie:

„Zważywszy, że w najbliższych dniach oczekiwać należy ogłoszenia ustawy, która **stosunek intymny między żydami a niemcami piętnuje jako pohańbienie rasy** („Rassenschändung“) **i ściga przestępców ciężkiemi karami, prezydjum policji obwieszcza o tem żydom i „niemieckim“ (cudzysłów w oryginale) dziewczętom, które przez tego rodzaju bezwstydne, zdrowiu rasy szkodliwe postępowanie, prowokują ludnośc niemiecką“.**

Powyższe posunięcia urzędowych organów pruskich są dostatecznym dowodem, jak dalece obłęd rasizmu opanował umysły rządzących hitlerowców.

Głos ma—chamstwo...

Oświadczenie „ideowe“ hitlerowców w sprawie prof. Hirschfelda.

Po odbytej przed berlińskim sądem karnym rozprawie i skazaniu pewnej kobiety, która podczas kilkakrotnych dawniejszych rozpraw uznawana była przez dr. Magnusa Hirschfelda za nieodpowiedzialną za swe czyny (cierpiała na chorobliwą kleptomanję) — berlińskie czasopismo prawnicze ogłasza następujące oświadczenie:

„Przez szereg lat psychjatrzy żydowscy starali się niezmiennie o to, by uznawać ciężkich przestępców w orzeczeniach swych za nieodpowiedzialnych, zapewniając im w ten sposób bezkarność. Te korupcyjne poczynania psychjatrów żydowskich popierane były przez pewien poważny w swoim czasie odłam prasy, która swemi wzruszającemi opisami, wytwarzała odpowiedni nastrój dla tego rodzaju przestępców. Jako wyjątkowo sprzyjająca, uważana była okoliczność, gdy badanie oskarżonego powierzano osławionemu badaczowi seksualnemu, dr. Magnusowi Hirschfeldowi: ten wyzbyty wszelkich skrupułów biegły w wyjątkowych tylko wypadkach, decydował się na wydanie orzeczenia, stwierdzającego całkowitą poczytalność oskarżonego.

Narodowo-socjalistyczne państwo i narodowo-socjalistyczna jurysdykcja **nie** ma żadnego zrozumienia dla produktów duchowych psychjatrów z pod znaku Hirschfelda.

Mąż i żona.

Ich prawa i obowiązki względem siebie.

W Ameryce ostatniemi czasy wielkiem uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Rooseevlta. Sędzia Hartman w Saint-Louis opracował code dla Amerykanek mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych, której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonek brzmią:

Mąż obowiązany jest dawać żonie 10 proc. z zarabianych przez się pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Mąż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowem; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowy, pożywny posiłek; obiady winny składać się codzień z gorących potraw; jedynie w niedzielę dopuszczalne są obiady, składające się z zimnych mięsiw, szynki, sardynek i t. p.

Żona obowiązana jest wstawać rano przynajmniej o godzinę wcześniej od męża, przyszykować mu śniadanie, dostarczyć gazetę, nabić fajkę.

Żona winna brać udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis, golf etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miłe i serdeczne powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy, pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich.

Wieści z Z.S.R.R.

HANDEL POLSKO-SOWIECKI w 1933 ROKU.

W roku bieżącym daje się zauważyć znaczny wzrost eksportu polskiego do Z.S.R.R., przy jednoczesnym spadku importu z Z.S.R.R. do Polski.

Eksport z Polski do Z.S.R.R. w 1932 roku wyniósł w czasie od stycznia do sierpnia 11251.000 złotych, import — 13.582.000 złotych. W tym samym czasookresie w roku zaś bieżącym eksport do ZS.R.R. osiągnął 36.236 tys. złotych, import zaś spadł do 9.264 tys. zł. Wobec tego saldo na korzyść Polski wynosi 26.972.000 złotych czyli 22,4 proc. w stosunku do całego bilansu handlowego Polski.

ZŁOTO W RZECE ŁABIE.

W okręgu Łabeńskim oddziały wywiadowcze odkryły żyły złota, idące wzdłuż doliny rzek Wielkiej i Małej Łaby.

Próbna eksploatacja jednej z tych żył dała kilka kilogramów złota. Badanie wykazało, że złoto łabińskie nie ustępuje pod względem jakości jakuckiemu.

W miasteczku Kejston, w pobliżu rzeki Łaby rozpoczęto już budowę kombinatu „Łabzołoto“ który będzie zaopatrzony w konwejery i przyrządy do przemywania złota. Wszystkie czynności związane z wydobywaniem i oczyszczaniem złota, będą zmechanizowane. Kombinat rozpocznie swą działalność już w 1934 roku.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW I TRAKTORÓW.

W ciągu 9-ciu miesięcy roku bieżącego wyprodukowano w Z.S.R.R. 35.327 samochodów (102,1 proc. planu) oraz 54.624 traktory (101,1 proc. planu). Z tego 17.009 samochodów wyprodukowała moskiewska fabryka im. Stalina 16.791 — fabryka im. Mołotowa w Gorkim (dawniej Niżni-Nowogród) i 1.527 — fabryka samochodów w Jarosławiu. 30.452 traktory opuściły fabrykę traktorów im. Dzierżyńskiego w Stalingradzie, 23.510—fabrykę m. Ordżonikidze w Charkowie i 662 — fabrykę traktorów w Czelabińsku.

POSYŁAJĄ FORDOWI WZORY SWEJ PRODUKCJI.

Fabryka im. Mołotowa w mieście Gorkim (dawniej Niżni-Nowogród) przygotowała wzory swej produkcji, przeznaczone do wysłania do amerykańskich zakładów Forda. Posłane będą dwa samochody — jeden ciężarowy i jeden osobowy, wykonane całkowicie z materjałów sowieckich.

Fabryka posyła te samochody, jako odpowiedź na przysłane przez Forda [illegible] produkcji 1932 roku — czterocylindrowe.

KRONIKA

Październ. 19 CZWARTEK

Dziś Piotra
Jutro Jana Kantego

Wschód słońca	6.06
Zachód słońca	16.37
Wschód księżyca	6.53
Zachód księżyca	16.31
Długość dnia	11.08
Ubyło dnia	10.18

Poborowi rocznika 1913.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery N, O, oraz zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery G, H, I, J, L.

Jutro, w piątek, dnia 20 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery P. R. oraz zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery Ł. M, N, O, P, R.

Zgłaszający się do spisu poborowi winni być zameldowani na terenie Łodzi, posiadać dowód osobisty w braku zaś dowodu — metrykę urodzenia, lub wyciąg z rejestru ludności wraz z zaświadczeniem tożsamości osoby z fotografją, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Do spisu obowiązani są również zgłosić się te osoby, które nie posiadają dokumentów o przynależności państwowej obcej, a tem samem posiadacze kart pobytu.

Niezgłaszający się w terminie wyznaczonym do spisu poborowych ulegają karze grzywny do 3000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo obu tym karom łącznie.

Strajk metalowców

został wczoraj zlikwidowany.

(k) Długotrwały strejk metalowców w Łodzi został wczoraj zlikwidowany.

W Inspektoracie pracy odbyła się konferencja z przemysłowcami i robotnikami, zatrudnionymi w łódzkim przemyśle metalurgicznym, na której ostatecznie osiągnięto porozumienie.

Przemysłowcy spisali z metalowcami umowę zbiorową, na mocy której metalowcy uzyskali niewielką podwyżkę. — Podwyżka ta dotyczy jedynie odlewników. Reszta strejkujących, jak warsztatowcy, formiarze i t. p. będą pracowali na tych samych warunkach jak dotąd.

W dniu dzisiejszym strejkujący robotnicy przystąpili do pracy.

Przedstawiciele adwokatury łódzkiej.

Nadzwyczajny rozrost liczebny adwokatury, czynnej na terenie Sądu Okręgowego w Łodzi, wywołał potrzebę zorganizowania jej przedstawicielstwa. Zarówno walne zgromadzenie tutejszej adwokatury, liczącej wraz z aplikantami adwokackimi przeszło 300 osób, jak i Rada Adwokacka w Warszawie stanęły na stanowisku, że dla kierowania życiem tutejszej adwokatury, dla troski o jej moralny i materjalny rozwój i czuwanie nad etyką zawodową należy wyłonić Zarząd, złożony z 5 osób, któryby wszelkie sprawy poważniejszej wagi załatwiał kolegjalnie, sprawy zaś pomniejszej wagi każdy z poszczególnych członków Zarządu wedle podziału na resorty.

Do Zarządu weszli z tytułem relegatów Rady Adwokackiej w Warszawie adwokaci: Stefan Cygański (przewodniczący), Edmund Moszkowski, Józef Adamowicz, Edward Angerstein i Józef Osiecki. (ag).

Bohaterstwo czy dezercja?

Lista zmęczonych walką o byt, zniechęconych i zrezygnowanych rośnie z dnia na dzień.—Epidemja samobójstw jest złem społecznem.

Każdego samobójcę można uratować.

(k) Ludzie na wojnie stają się mniej wrażliwi na krew i śmierć do której— jak twierdzą starzy żołnierze — można się przyzwyczaić. Dziś walka o byt staje się dla bardzo, bardzo wielu ludzi prawdziwą wojną, w czasie której nietylko odnoszą ciężkie rany, ale tracą jedyną broń, jedyny pancerz, jedyną siłę swoją —

wiarę w lepsze jutro.

Znane jest niemieckie przysłowie: „Mut verloren — alles verloren". Niestety, rosnąca stale lista rozczarowanych, zmęczonych i wyczerpanych w walce o byt i o jutro świadczyłaby właśnie, że

szerzy się depresja psychiczna,

defetyzm życiowy, tak niesłychanie szkodliwy i tak bardzo — niestety — zaraźliwy.

Niebezpieczeństwo to posiada charakter wybitnie społeczny, czego dowodem jest, iż w niektórych miastach i państwach uruchomiono specjalne

instytucje profilaktyczne,

mające na celu zapobieżenie wypadkom samobójstw.

Między innemi instytucją taka — „Poradnia dla chorych nerwowo i potrzebujących porad z dziedziny psychologji stosowanej" — powstała w Warszawie a kierownictwo nad nią objął dr. med. Tadeusz Sokołowski.

W Ameryce natomiast istnieją

szkoły śmiechu.

Może dzisiaj prosperują one gorzej, zato we Francji i Szwajcarji wielkiem powodzeniem cieszą się instytucje p. Coue, aptekarza, który stworzył własną metodę leczenia za pomocą specyficznej sugestji, a w Anglji wielkiem powodzeniem cieszy się olbrzymi instytut Elmana, udzielający rad z dziedziny psychologji stosowanej, najczęściej drogą korespondencji i specjalnych wydawnictw.

W Łodzi, w której jak dotychczas niema podobnego zakładu —

liczba samobójstw jest znaczna.

Niema formalnie dnia, by kilka osób nie targnęło się na życie.

Oto sześć wypadków samobójstw, popełnionych w mieście naszem w ciągu wczorajszego dnia.

Ponury cykl otwiera wstrząsające samobójstwo

żony zamożnego ongiś kupca.

p. Hindy Wolman, zamieszkałej wraz z rodziną w domu przy ul. Zawadzkiej Nr. 49.

Korzystając z nieobecności dzieci i braku dozoru ze strony ciężko chorego męża, 37-letnia Hinda Wolman odkręciła kurek od gazu i w ten sposób popełniła samobójstwo. Samobójczynię znaleziono leżącą w kuchni na podłodze. Lekarz stwierdził śmierć.

Poza tym wypadkiem, który wywołał w tej okolicy silne wrażenie — w dniu wczorajszym usiłowały pozbawić się życia

trzy młode kobiety,

również wskutek nędzy i braku środków do życia.

Julja Bałamut napiła się w celu samobójczym sublimatu w bramie domu przy Alei Kościuszki 71, w mieszkaniu własnem przy ulicy Emilji Plater 29 napiła się większej dozy trucizny **Luba Perska**, a w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 111 napiła się jodyny, również w celu samobójczym, **służąca Marjanna Stańczyk**, zamieszkała Sienkiewicza 48.

Jedynie samobójstwo służącej miało za podłoże zawód miłosny — pozostałe — jak zaznaczyliśmy — **nędzę i brak środków do życia.**

Listę tę uzupełnią dwa samobójstwa mężczyzn:

Przy ul. Andrzeja Nr. 11 pozbawił się życia **nieznany mężczyzna, który zeskoczył na podwórze z trzeciego piętra**, ponosząc śmierć na miejscu, a przy ul. Nowy Świat 55 na Widzewie **powiesił się w komórce lokator tej posesji — Józef Winkel.**

***

Warszawska poradnia dla chorych nerwowo znajduje się dopiero w początkowem stadjum swego istnienia i działalności, a mimo to przewinęło się przez jej wnętrza ponad 1000 osób w ciągu 3 miesięcy istnienia.

Dr. Tadeusz Sokołowski, kierownik poradni oświadcza:

— Ludzi z samobójczemi zamiarami najtrudniej jest leczyć. Trzeba tu stosować metodę reedukcji, t. zn. **ponownego wychowania, przyczem należy zmienić od podstaw pogląd danego osobnika na świat. Najskuteczniejszą** drogą, która w wypadkach takich prowadzi do celu jest **rozmowy i sugestja.** Wyniki w wielu wypadkach okazały się całkowicie skuteczne i jak **dotąd kilkaset osób żyje tylko dzięki pomocy tej poradni...**

Zdobywcy puharu Gordon Benneta w Warszawie.

Zdobywcy puharu Gordon Benneta, znakomici piloci balonowi kpt. Hynek (z prawej) i por. Burzyński po wylądowaniu na lotnisku mokotowskiem. Obok por. Burzyńskiego — żona jego oraz synek.

Pociąg bez szyn i kół

ma być uruchomiony między Moskwą a Nogińskiem.

W tych dniach w okolicach Moskwy odbyła się próba doświadczalna modelu pociągu, posiadającego konstrukcję najzupełniej oryginalną, pomysłu młodego inżyniera — wynalazcy Jarmolczuka.

Pociąg ten jedzie nie po szynach, lecz po specjalnie zbudowanym pomoście. **Zamiast kół wagony zaopatrzone są w umieszczone na jednej linji, kule, wewnątrz wypełnione.** W każdej kuli zawieszony jest silnik elektryczny, przymocowany ściśle do nieruchomej osi. **Motor wprowadza w ruch i obraca olbrzymi walce;** walec ten, dotykając znajdujących się wewnątrz kuli szyn, przesuwa je, a wraz z niemi **zaczyna się toczyć także i kula — pociąg** zaczyna biec.

Szybkość takiego kulo-motoro-pomostowego pociągu wynosić **ma 250—300 kilometrów na godzinę,** przyczem porusza się on bez żadnego wstrząsu, zupełnie łagodnie, automatycznie, biorąc wszelkie zakręty, bez zmniejszenia szybkości. Nośność nowego pociągu jest **dwukrotnie większa niż nośność pociągu parowego i półtorakrotnie — niż pociągu elektrycznego.**

Próbne doświadczenia wykazały olbrzymie zalety tego nowego środka transportu pod względem oszczędności.

Na mocy uchwały rządu ZSRR **rozpoczęto budowę pierwszej linji nowej kolei między Moskwą i Negińskiem. W październiku 1934 roku po linji tej ma przebiec pierwszy ultra-szybki pociąg.**



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek, oraz w piątek wieczorem komedja Fr. Langnera „Jak się nawrócił Ferdek Pisztora".

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. po raz bezwzględnie ostatni „Protesilas i Laodamja" oraz „Sędziowie" Wyspiańskiego dla młodzieży szkolnej. — Ceny najniższe od 30 gr. do zł. 1.50.

Wkrótce wejdzie na afisz „Stefek", świetna sztuka głośnego autora „Mademoiselle"—Devala. Reżyserują H. Starska i H. Zelwerowiczówna.

HANKA ORDONÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM.

Niezrównana Hanka Ordonówna wystąpi w Teatrze Miejskm raz tylko jeden a to: w sobotę, 21 bm. o godz. 8.30 wieczorem z zupełnie nowym programem, który składać się będzie z 20 piosenek nigdy jeszcze w Łodzi nie słyszanych.

Bilety w cenie od 1 zł. już do nabycia w kasie teatru.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek o godzinie 7.30 wieczorem dane będzie widowisko historyczne w 4-ch aktach p. t. „Jan Sobieski pod Wiedniem", reżyserji Karola Wojciechowskiego. Przedstawienia te zakupione zostały dla robotników, staraniem związków zawodowych.

W nadchodzącą sobotę o godz. 8.15 wiecz. premjera farsy Kesslera p. t. „Na gorącym uczynku..." w reżyserji dyr. M. Winklera.

GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMITEGO KOMIKA P. ANTONIEGO FERTNERA W TEATRZE POPULARNYM W ŁODZI.

Niebawem przybywa do Łodzi na gościnne występy na deskach Teatru Popularnego w Łodzi mistrz lekkiego repertuaru, niezastąpiony siewca humoru i dowcipu, p. Antoni Fertner.

Antoni Fertner wystąpi w kilku czołowych rolach arcywesołych komedyj, które niebawem wejdą na afisz łódzkich Teatrów Popularnych.

DZISIEJSZY KONCERT ADY SARI.

Dziś czarować będzie swoim przepięknym śpiewem p. Ada Sari, fenomenalna śpiewaczka koloraturowa, o której prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem i entuzjazmem, podkreślając, że jej sztuka wokalna doszła do szczytu doskonałości. Znakomita artystka wybrała na dzisiejszy koncert bogaty program, złożony z nowych pieśni oraz całego szeregu przepięknych aryj operowych.

Zapowiedziany koncert odbędzie się w Filharmonji dziś o godz. 8.30 wieczorem.

Z Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Z Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym w Łodzi informują, że dnia 11 października r. b. ze świadczeń Grodzkiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym korzystało 4.083 rodzin, którym w 16 kuchniach wydawano 11.434 i pół obiadów dziennie.

W Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem wydawano dziennie 303 pożywki mleczne dla dzieci bezrobotnych rodziców.

Wreszcie na koszt Wojewódzkiego Komitetu 45 dzieci stale przebywa w sanatorjum dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Sokolnikach, a 36 dzieci na kolonji leczniczej w Sulimowie.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA.

Wiem, że nasze panie są bardzo wymagające, że wybór woalki za złotówkę lub szpileczek trwa niekiedy kwadrans, a może i dłużej i że często klijentki na drugi dzień przychodzą, by zamienić nabyty przedmiot. A tu, o dziwo, kupno kremu, pudru i innych kosmetyków następuje prędko, omal że w pośpiechu. Zastanowiło mnie to. Indagowałem w tej kwestji mego przyjaciela—właściciela składu aptecznego. Powiedział mi, że nasze panie nie są dość ostrożne w wyborze kosmetyków że częstokroć decyduje cena, rodzaj opakowania, no i zagraniczne pochodzenie, które jeszcze dla wielu pań jest magnesem.

Uważam, że w tym kierunku trzeba przeprowadzić akcję uświadamiającą na szeroką skalę. Należy zwrócić uwagę na fatalne następstwa stosowania szkodliwych kosmetyków i zalecać środki firm solidnych. Mam na myśli w pierwszej linji zaszczytnie znaną firmę Fryderyk Puls, której wyroby cieszą się wielkiem wzięciem nawet poza granicami kraju i która ostatnio znacznie rozszerzyła dział kosmetyki racjonalnej.

Echa wstrząsającego samobójstwa w Tomaszowie

Nieuleczalnie chory resztkami sił doczołgał się do okna, przez które przechylił się i runął na bruk

Tomaszów, 18 października.

Wczoraj donosiliśmy o **tragicznym zamachu samobójczym**, jakiego dokonał wskutek nieuleczalnej choroby **37-letni Dawid Auerbach, właściciel sklepu galanteryjnego przy Placu Kościuszki 24.**

W związku z tym wypadkiem dowiadujemy się następujących szczegółów:

Auerbach, który cierpiał od kilku tygodni, na rupturę, nie chciał w żaden sposób poddać się operacji, która w danym wypadku była konieczna, Z powodu niewłaściwego leczenia tej choroby środkami domowemi nastąpił stan zapalny oraz różne komplikacje wewnętrzne, które spowodowały gangrenę jelit.

Auerbacha przewieziono krytycznego dnia rano do szpitala miejskiego, lecz lekarz, **stwierdziwszy beznadziejny stan chorego, odmówił przeprowadzenia operacji nawet po złożeniu przez rodzinę piśmiennego oświadczenia, że nie będzie wnosiła żadnych pretensyj na wypadek śmierci pacjenta na stole operacyjnym.**

Wskutek tej beznadziejnej sytuacji ogarnęła Auerbacha depresja duchowa. Nie mogąc znieść tych okropnych bólów, powziął myśl popełnienia samobójstwa! **Polecił więc otworzyć okno, tłumacząc, iż potrzebny mu jest dopływ świeżego powietrza.**

Z konieczności zastosowano się do tego żądania, gdyż Auerbach **groził wybiciem wszystkich szyb.** Wreszcie, chcąc pozostać sam w pokoju, wydał żonie i dzieciom jakieś polecenia.

Ten właśnie moment wykorzystał do wykonania swego planu.

Wydostał się z łóżka i doczołgał się do otwartego okna, przez które przechylił się i runął głową w dół.

Denat spadł na schodki i dlatego doznał pęknięcia czaszki, pozatem wskutek wielkiego wstrząsu oraz opuchnięcia wnętrzności — pękła opona brzuszna i jelita wypłynęły na wierzch.

Prokurator wydał zezwolenie na pochowanie zwłok bez przeprowadzenia sekcji.

Auerbach osierocił żonę i sześcioro dzieci.

Tajemnicze przejścia urzędnika bankowego w Sosnowcu

Nagła ucieczka.—Samobójstwo ojca, 60-letniego emeryta.—Niezwykła wędrówka po Czechosłowacji

Sosnowiec, 18 października.

Przed dwoma tygodniami sensację w Zagłębiu wywołała wiadomość o tajemniczem zniknięciu urzędnika Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, 24-letniego Franciszka Rupali.

Gdy Rupala po upływie trzech dni nie powrócił do domu, ojciec jego, 60-letni emeryt kopalni **hr. Renard popełnił w swem mieszkaniu, w Modrzejowie, z rozpaczy samobójstwo.**

Policja, która o nagłem zniknięciu Rupali otrzymała zawiadomienie, bezskutecznie go poszukiwała na terenie powiatu śląskiego i kieleckiego.

Na temat zniknięcia Rupali krążyły rozmaite pogłoski. Mówiono, że ożenił się on z młodą uczenicą jednego z gimnazjów w Dąbrowie Górniczej. Inna wersja głosiła, że Rupala żyje w bliskich stosunkach z pewną **40-letnią niewiastą z Górnego Śląska, z którą spotyka się często w restauracji w Modrzejowie.**

Wreszcie ostatnia wersja głosiła, że Rupala założył sobie jakiś interes na Śląsku, stracił pieniądze i to wyprowadziło go z równowagi.

Ubiegłej nocy Franciszek Rupala zjawił się jednak niespodziewanie w domu matki. Był on w stanie opłakanym. Ubranie zniszczone i mizerny wygląd świadczyły, że poszedł pieszo do Bielska, stamtąd przedostał się do Czechosłowacji po której błądził kilka dni. Został przychwycony i policja czeska odstawiła go do granicy, **skąd po 5 dniach** przybył pieszo do domu.

Pełne tajemniczości dzieje Rupali wywołała w Zagłębiu zrozumiałe poruszenie.

O zasiłki zimowe dla sezonowców.

Delegacja związków u p. kom. Wojewódzkiego.

(k) W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja w sprawie przedłużenia w Łodzi robót sezonowych wypłacenia robotnikom sezonowym zasiłków zimowych, wynagrodzenia za nie wykorzystane urlopy i t.p.

W konferencji tej udział wzięli p.p.: komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki, dyrektor wydziału zarządu miejskiego Kalinowski, nacz. wydziału budownictwa Rybołowicz, naczelny inżynier wydziału kanalizacji i wodociągów Stłukowski oraz nacz. wydziału plantacyj Rogowicz. Związki zawodowe reprezentowali przedstawiciele związku „Praca", Z.Z.Z., klasowego i Ch. d.

W sprawie redukcyj części sezonowców przez zarząd m. Łodzi p. komisarz Wojewódzki oświadczył delegatam, że wydział drogowy zatrudni sezonowców przy budowie drogi do Łagiewnik.

Co do żądania robotników sezonowych, by każdy z nich był zatrudniony do 26 tygodni, od czego uzależnione jest otrzymanie zapomóg z funduszu bezrobocia — komisarz Wojewódzki oświadczył, że wystąpi w tej sprawie do ministerstwa opieki społecznej o przyznanie specjalnych zasiłków zimowych dla sezonowców, którzy przepracowali tylko 104 dni.

Co do wypłacenia sezonowcom jednorazowego zasiłku zimowego i ekwiwalentów za niewykorzystane urlopy—to p. komisarz uzależnia swe stanowisko całkowicie od możliwości finansowych zarządu m. Łodzi.

Wzrost bezrobocia

o 3942 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 14 b. m. wynosiła 206.507 osób, t. j. o 3.942 więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 15.227 osób (wzrost o 330), w Łodzi (wraz z okręgiem) 11.575 (wzrost o 499), na Śląsku 78.733 osób (wzrost o 210).

Dziecko wypadło

z okna 4-go piętra.

(g) Przy ulicy Limanowskiego 25 wypadł z okna czwartego piętra dwuletni Lajb Kutas — synek krawca. Dziecko roztrzaskało się o kamienie podwórza i skonało na miejscu.

Straszny ten wypadek jest niezwykle smutnym przykładem następstw pozostawiania dziecka bez opieki. Matka dziecka wyszła do sklepiku po zakupy. Nie wzięła z sobą maleństwa, lecz zostawiła je na parapecie zamkniętego okna.

W jaki sposób dziecko wybiło szybę i wypadło — to pozostanie na zawsze tajemnicą. W każdym razie, gdy matka wróciła z zakupów — ujrzała już tylko trupa swego dziecka, nad którym czuwał posterunek policji.

Sensacyjny program Cyrku Staniewskich.

Liczne rzesze publiczności, tłumy piechurów, sznury aut płyną na plac gdzie rozbił swe namioty sławny Cyrk Staniewskich, mogący śmiało współzawodniczyć z najlepszymi przedsiębiorstwami zagranicznemi tego rodzaju. Powodzenie to całkowicie jest zasłużone, gdyż program jest doborowy.

Wśród wielu atrakcyj Cyrku Staniewskich na pierwszy plan wysuwają się produkcje światowej sławy króla żonglerów M. Truziego, to też zbiera on od zdumionej publiczności zasłużone brawa. Niemniej jednak atrakcyjnych, aczkolwiek w innym stylu, numerów jest w obecnym programie więcej.

Widzimy więc jedyną na świecie czworonożną drużynę buldogów - fotbalistów cudowne dzieci Bim-Boma, tajemnicę jakby z bajki 1000 i jednej nocy „Rechę" i wiele innych doskonałych numerów.

Nie pomijajcie więc Kochani Czytelnicy takiej niebywałej sposobności i skorzystajcie z bezpłatnego biletu, aby podziwiać cuda Cyrku Staniewskich.

LEON TROCKI.

Wojna sowiecko-japońska?..

Bajka o potędze Japonji.--Niemoc gospodarcza państwa Mikada.--Kraj gruźlicy, nędzy i wyzysku.

Wszyscy są dziś zahypnotyzowani wypadkami genewskiemi i z uwagą śledzą dalszy rozwój wydarzeń politycznych w Niemczech. Dziwić się niema czemu — przeżywamy okres niezwykłego napięcia politycznego, gdy z godziny na godzinę **oczekuje się nowych** wydarzeń.

Ale mając wzrok utkwiony tylko w Niemcy, zapominamy o tem, co się dzieje na innych, niemniej ważnych odcinkach światowej polityki. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że niebezpieczeństwo wojny światowej grozi również z innej strony — **z dalekiego wschodu.** Ostatnie depesze donoszą, że z Rosji co trzy kwadranse odchodzi pociąg z wojskiem w kierunku granicy mandżurskiej. Z drugiej strony donoszą o koncentracji wojsk mandżurskich w Mukdenie i Charbinie. Naprężenie stosunków japońsko - rosyjskich jest bardzo wielkie i najmniejsza iskra może spowodować wybuch.

Oficjalnym powodem zatargu jest sporny **odcinek toru kolejowego wschodnio - chińskiego.** Ale kulisy tego zatargu są bardziej rozległe i znacznie głębsze. W ostatnim numerze „Das Neue Tagebuch" Leon Trocki zamieścił obszerny artykuł na temat japońsko-sowieckiego konfliktu p. t. **„Japonja prze do katastrofy!".**

W pierwszej części tego artykułu Trocki obala **„bajkę o możliwości zwyciężenia Japonji".** Trocki twierdzi, że klasę panującą w Japonji ogarnął chyba jakiś szał.

Z niesłychanie ciężkiej sytuacji wewnętrznej Japończycy szukają wyjścia w polityce zewnętrznej, którą cechuje zaborczość i nieposkromiony imperjalizm. Pod pozorem stworzenia wolnego państwa naród ten anektuje całą połać kraju. Z całego postępowania Japonji wynikałoby rzeczywiście, iż jest to naród niezwyciężony i że powołany jest nietylko do rządzenia w Azji, lecz na całym świecie. Czy tak jest w rzeczywistości?

Przed blisko 40 laty — stwierdza Trocki — japończycy zadali sromotną klęskę na lądzie i na morzu potężnemu kolosowi chińskiemu. W dwa tygodnie po zawarciu pokoju znany geograf niemiecki, Richthofen, pisał, iż **Japonja wywalczyła sobie równouprawnienie** i zasługuje na to, by zaliczyć ją w poczet wielkich mocarstw. W dziesięć lat potem zdarzył się jeszcze większy cud. — **Japonja zwyciężyła carską Rosję!...** Takiego wyniku wojny spodziewało się tylko niewielu, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy rosyjskich rewolucjonistów, lecz — któż wtedy słuchał ich głosu?...

Udział Japonji w wojnie światowej ograniczał się do akcyj policyjnych w wielkim stylu na Dalekim Wschodzie i częściowo na Morzu Śródziemnem. Ale sam fakt przechylenia się Japonji na stronę zwycięzców wpłynął **na spotęgowanie megalomanji w tem państwie.**

Mimo tych zwycięstw **Trocki nie wierzy w mocarstwową siłę Japonji.** Według jego mniemania, Japonja nie miała dotychczas ani jednej akcji zmierzenia się z narodem cywilizowanym. Zwycięstwa japońskie były dotychczas tylko sukcesem **zacofania nad stokroć większem zacofaniem wroga.** Tak samo Rosja carska tylko w podręcznikach historji uważana była za państwo niezwyciężone. W rzeczywistości zaś wojska rosyjskie mogły okazać się zwycięzcami tylko w stosunku do barbarzyńskich plemion środkowej Azji oraz Kaukazu. Wprawdzie w okresie od 1907 do 1914-go roku pod wpływem patrjotycznie usposobionych dum nastąpiła zmiana w duchu armji i floty, lecz wojna światowa przyniosła pod tym względem dalsze rozczarowania.

Trocki nie zaprzecza, że Japonja od czasu wojny poczyniła znaczne postępy w dziedzinie uzbrojenia, dążąc do zastosowania ostatnich zdobyczy technicznych, lecz prawdziwa siła zbrojna danego kraju nie polega na wyglądzie i ilości broni, zaprezentowanej podczas wojskowych parad, lecz **na sile produkcyjnej całego przemysłu.** Przemysł japoński wzniósł się nieco podczas wojny, lecz po wojnie znowu opadł znacznie, wskutek kryzysu.

Japonji grożą zazwyczaj dwie wojny: — **ze strony Rosji Sowieckiej i ze strony Ameryki.** Terenem działań w wypadku wojny z Rosją jest **jeden z największych kontynentów,** w wypadku zaś wszczęcia wojny z drugiem mocarstwem — **jeden z największych oceanów.** Cechą charakterystyczną obydwuch tych wojen są operacje, zakrojone na niezwykle szeroką miarę i wymagające wielkich czasokresów. A im dłużej trwa wojna, tem większe znaczenie posiada **przewaga przemysłu nad arsenałami i fabrykami broni, siły gospodarczej i kulturalnej nad strategicznemi kombinacjami.**

Dochód społeczny w Japonji wynosi **około 175 yen na osobę.** Jest to znacznie mniej, niż wynosi dochód przeciętny w Europie, nie mówiąc już o Ameryce. Stany Zjednoczone zużywają **260 kilo stali na osobę,** państwa zachodnio - europejskie 111 kilo, Rosja sowiecka 35 kilo, **Japonja — mniej niż 29.** A przecież wojna dzisiejsza jest przedewszystkiem **wojną metali.** Nic to nie znaczy, że Mandżurja otwiera nowe, wielkie perspektywy dla japońskiego przemysłu. Na urzeczywistnienie wielkich planów potrzebne są wielkie kapitały i długie przygotowania.

My zaś — stwierdza Trocki — bierzemy pod uwagę to, co jest obecnie i co w najbliższej przyszłości nie da się radykalnie zmienić.

Ktoś może powiedzieć, że wojnę toczą **ludzie, a nie maszyny.** Wszelkie dane wskazują jednak na to, że z materjałem ludzkim rzecz przedstawia się w Japonji podobnie, jak z przedmiotami martwemi. **Japonja jest krajem gruźlicy i wszelkiego rodzaju ułomności, śmiertelność jest tam większa, niż w innych cywilizowanych krajach, w dodatku rośnie z roku na rok.** Wojna dzisiejsza wymaga od mas nietylko odwagi i poświęcenia, lecz w równym stopniu **wytrzymałości, sportowego wyćwiczenia i mocnych nerwów.** A tych właściwości brak właśnie japończykom.

Analiza niniejsza — zastrzega się Trocki — **nie ma bynajmniej na celu** uprzytomnienia komukolwiek, **jak łatwo jest prowadzić wojnę z Japonją,** a tembardziej — jak niewłaściwą jest rzeczą prowadzenie ugodowych pertraktacyj z państwem Mikada. Jednakże zarówno polityka pokojowa jak i wojenna musi wypływać **z realnego obliczenia sił,** a tymczasem bajka o rzekomo niezwyciężonej Japonji poczynała przybierać już groźne rozmiary na terenie wszechświatowej polityki. W taki sam sposób zbytnia ufność w swe siły petersburskiej kamarylli spowodowała na początku 20-go wieku wybuch wojny rosyjsko - japońskiej.

Zastanawiając się nad wewnętrzną sytuacją Japonji, Trocki wskazuje przedewszystkiem na ucisk chłopstwa i olbrzymich rzesz robotniczych. Dzierżawcy japońscy płacą rocznie obszarnikom **trzy ćwierci miljarda yen!...** By zdać sobie dokładnie sprawę z wielkości tej sumy wystarczy uświadomić sobie, **że przeszło dwa razy liczniejsze chłopstwo rosyjskie płaciło niecałe pół miljarda rubli i te ciężary okazały się dostateczne do spowodowania największej rewolucji agrarnej.**

Robotnicy — w Japonji najbardziej rozpowszechniony jest przemysł włókienniczy — pracują tam **do dwunastu godzin na dobę, otrzymując głodowe płace.** W dziedzinie techniki panują tam jeszcze średniowieczne stosunki. O kulturze tego kraju świadczy fakt, że w Japonji do dnia dzisiejszego utrzymała się kasta parjasów! Ciągłe strejki rolne, teror agrarny, dążność chłopów do połączenia się z robotnikami — wszystko to świadczy dobitnie **o nadciągających zmianach.** Nie brak jednak również innych, niemniej pewnych symptomów. Niezadowolona jest również inteligencja japońska, z której rekrutuje się stan urzędniczy i korpus oficerski. **We wszystkich szkołach i uniwersytetach powstają konspiracyjne organizacje.**

Wreszcie Trocki dochodzi do następującej konkluzji:

— Pod względem gospodarczym **Japonja stoi znacznie niżej, niż jej przeciwnik podczas wielkiej wojny.** Przemysł japoński nie jest w stanie zaopatrzyć wielomiljonowej armji przez dłuższy czas w broń i żywność. Japoński system finansowy, uginający się nawet podczas pokoju pod ciężarem wydatków militarnych, musiałby się podczas wojny zupełnie załamać. **Żołnierz japoński nie odpowiada wymogom dzisiejszej taktyki i techniki.** Ludność jest wrogo względem rządu usposobiona. Z chwilą ogłoszenia mobilizacji do wojska wkradną się elementy rewolucyjne. Jednocześnie ustosunkują się wrogo względem Japonji kraje podporządkowane japońskiemu reżymowi, a więc **Korea, Mandżurja i Chiny.**

Umyślnie — stwierdza Trocki — nie czyniłem żadnych porównań z armją czerwoną. Temat ten wymagałby specjalnego opracowania. W interesie obydwuch narodów, zarówno Rosji jak i Japonji, jak zresztą w interesie całego świata leży, aby militaryści japońscy nie prowokowali losu. (lu).

Chlorylen—straszny gaz

jest produkowany w berlińskiej fabryce chemicznej

Od chwili, gdy Grzegorz Strasser (były antagonista Hitlera w partji narodowo - socjalistycznej) objął dyrekcję wielkiej berlińskiej fabryki chemicznej „Schering-Kahlbaum", **wszystko się tam zmieniło.** Przedsiębiorstwo zostało całkowicie zreorganizowane i przystosowane do wyłącznej fabrykacji gazów. Jeden oddział fabryki, zwany „Adlershof", został zmilitaryzowany i jest **ściśle strzeżony w dzień i w nocy,** przez zaufanych szturmowców hitlerowskich. „Elementy niepewne" zostały gruntownie wyeliminowane z najbliższych okolic Adlershofu: przy wejściu każdy poddawany jest ścisłej indagacji. Do laboratorjów fabryki mają wstęp **tylko osoby, znające hasło i posiadające specjalną przepustkę dyrekcji.**

Co robią w Adlershofie? Fabrykuje się tam **najstraszliwe gazy wojenne,** oczywiście pod pozorem celów pokojowych. Cjanki i związki arszenikowe są rzekomo produkowane dla celów naukowych lub rolniczych, **a chlorylen, główny produkt laboratorjów Adlershofu, ma służyć przeciwko... bólom głowy.**

Działanie tych gazów na organizm ludzki jest straszliwe. Zdając sobie sprawę z ich niebezpieczeństwa, **niemiecki sztab generalny robi doświadczenia na zwierzętach.**

Pierwsza faza ataku **niszczy skórę i oczy. Naskórek zostaje, dosłownie, zeżarty;** żaden materjał, żadne ubranie nic tu nie pomoże. **Oczy stają się czerwone, jakby od ostrego zapalenia; dręczy je nieznośne rozdrażnienie.**

Druga faza ataku ma na celu **zmuszenie człowieka do zdjęcia maski przeciwgazowej.** Gazy te stwarzają tak drażniącą i duszną atmosferę, że człowiek dusi się w niej i, chcąc się ratować, **zrywa z siebie maskę...** Trzecia — i ostatnia — faza **niszczy organy wewnętrzne: płuca i trzewia.** Gaz przedostaje się tam, spala i zżera wszystko, co napotka; naczynia krwionośne ulegają zniszczeniu. **Twarz staje się sina, krwawa piana zalewa usta.** Agonji towarzyszą okropne konwulsje; śmierć następuje nieuchronnie **po paru godzinach.**

Gazy te są cięższe od powietrza. Chemicy wojenni uważają to za niezbędny warunek skuteczności ataku gazowego. Nic nie zdoła się uchronić przed inwazją morderczego gazu: **żadna piwnica, żaden beton niewiele pomoże w walce z duszącym całunem.**

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
CZWARTEK, 19 października 1933 r.

7.00— 7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“.
7.05— 7.20: Gimnastyka.
7.20— 7.35: Muzyka z płyt.
7.35— 7.40: Dziennik poranny.
7.40— 7.52: D. c. muzyki z płyt.
7.52— 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego
7.55— 8.00: Odczytanie programu na dzień bieżący.
8.00—11.30. Przerwa.
11.30—11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.40—11.45: Wiadomości o eksporcie polskim.
11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Muzyka salonwa łpłyty).
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—14.00: II-gi koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Polskie Radjo wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy.
10.00—14.03. Wiadomości meteorologiczne.
14.03—15.30: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.40: Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Teatru „Cyganerja“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stefci Górskiej (wesołe piosenki).
16.40—16.55: Muzyka z płyt.
16.55—17.50: Sonaty w wyk. Ireny Dubiskiej i Józefa Turczyńskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze) „Na drodze do bogactwa“ — wygł. dr. Kazimierz Studentowicz.
18.20—19.50: „Chopin“ — Bielskiego i Sygietyńskiego (Słuchowsko).
19.50—20.10: Rozmaitości.
20.10—20.15: Odczytanie programu na dzień następny.
20.15—20.30: Odczyt aktualny.
20.30—20.40: Dziennik wieczorny.
20.40—21.00: Koncert wieczorny. Wykonwcy: Orkestra symfoniczna pod dyr. J. Oziminskiego i Wanda Wermińska (śpiew).
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
21.15—21.25: Wiadomości sportowe.
21.25—22.30: D. c. koncertu wieczornego.
22.30—23.00: Muzyka taneczna z dancingu Adria.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki z dancingu „Adria“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. RYGA. „Fryderyka“ — operetka Lehara.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfon. z udz. Pawła Hindemitha.
20.10. WROCŁAW. „Cosi fan tutte“ — opera Moarta. Tr. z Teatru Miejskiego.
21.00. DAVENTRY. Koncert utworów Emeryka Kalmana pod dyr. kompozytora.

KOMUNIKAT Ż.T.K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze w Polsce, oddział w Łodzi, ulica Wólczańska 35, telefon 121-53 podaje do wiadomości członków i sympatyków, co następuje:

W piątek, dnia 20 b. m. o godz. 21-ej p. prof. dr Fallek wygłosi odczyt n t.: „Co żydzi wnieśli do spółczesnej literatury polskiej“. Wstęp bezpłatny.

W sobotę, dnia 21-go b. m. — wycieczka na wystawę obrazów p. n. „Pomorze i morze w sztuce polskiej“. Zbiórka o godz. 16-ej w parku Sienkiewicza przed Muzeum Przyrodniczem.

W sobotę, dnia 21-go b. m. o godz. 21-ej odbędzie się w powiększonym lokalu Towarzystwa „Wieczór Klubwy“ z programem urozmaiconym.

W niedzielę, dnia 22-go b. m. — wycieczka do Domu Starców. Zbiórka o godz. 11.30, ulica Pomorska 54.

W niedzielę, dna 22-go b. m. o godz. 18-ej „Herbatka towarzyska“.

W sobotę, dnia 28-go b. m. o godz. 20-ej w II-gim terminie, bez względu na ilość obecnych odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa.

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 18-ej do 22-ej. Telefon 121-53.

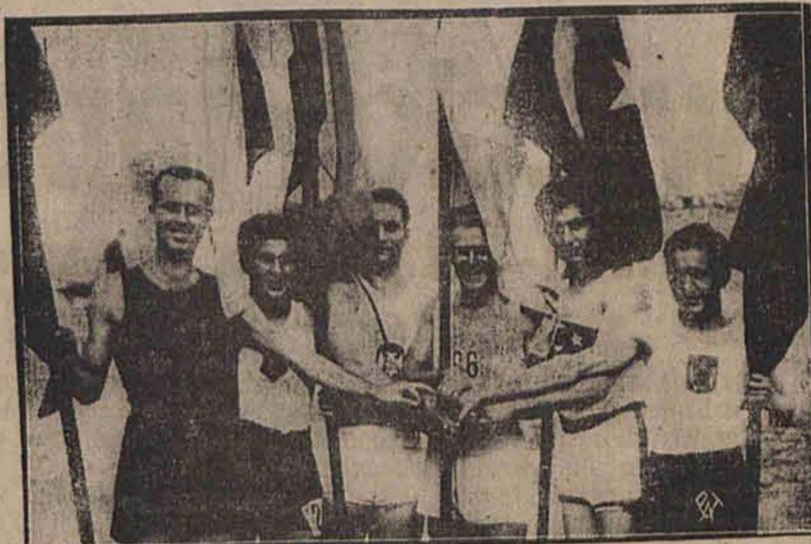
Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

SPROSTOWANIE.

W związku z niedokładnością, jaka wkradła się do ogłoszenia Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi z dnia 18 października 1933 r., zaznacza się, że niewyraźnie wydrukowany numer hipoteczny winien brzmieć 320-abr, co niniejszem prostuje się.

Zbratanie bałkańskie pod sztandarami sportu.



Do niedawna jeszcze powaśnione narody bałkańskie bratają się pod sztandarami sportu! — Charakterystyczne to zdjęcie przedstawia chorążych sześciu reprezentacyj państwowych, przyjmujących udział w tegorocznych igrzyskach bałkańskich w chwili, gdy po defiladzie w serdecznym uścisku dłoni ślubują sobie nawzajem przyjaźń i braterstwo na polu sportowem. Od lewej: albańczyk, bułgar, jugosłowianin, grek, turek i rumun.

Łódź — Morawy 9:7.

Pierwszy mecz w Czechosłowacji zakończył się zwycięstwem naszej reprezentacji.

Zlin, 18 października.

Rozegrane dzisiaj w Zlinie spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacją Łodzi i Moraw zakończyło się w pełni zasłużonem zwycięstwem łodzian w stosunku 9:7.

Zwycięstwo to w szczęśliwem wypadku mogłoby być nawet barziej wyraziste, Łódź prześladował jednak pech, a w jednej walce został łodzianin skrzywdzony niesłuszną decyzją sędziego, przyznającą zwycięstwo zawodnikowi czeskiemu.

Z łodzian najlepiej zaprezentował się Spodenkiewicz. Chmielewski zademonstrował walkę na dobrym poziomie, Krenc został przez sędziów skrzywdzony, a Garnczarek walczył nieźle.

Zawiedli zupełnie Pawlak i Kłodas Banasiak nie wykazał swych wszystkich umiejętności.

W poszczególnych walkach wyniki były następujące:

Pawlak zremisował z **Fischerem.**

Spodenkiewicz miał miażdżącą przewagę nad **Sasinką** którego sekundant poddał w trzeciej rundzie.

Woźniakiewicz zwycięża na punkty **Winklera.**

Banasiak remisuje z **Loosem,** przyczem walka ta była początkowo uznana jako nieistniejąca, następnie jednak sędziowie zmienili decyzję i ogłosili remis.

Garnczarek remisuje z najlepszym z czechów **Zachem.**

Chmielewski wygrywa na punkty z **Sadko.**

Łódź prowadzi już 9:3, teraz jednak przegrywa dwie ostatnie walki.

Kłodas ulega wysoko na punkty **Hawelce,** a **Krenc** zostaje niesłusznie uznany za pokonanego w walce z **Kopeczkiem.**

Sędziował p. Przykry.
Publiczności 2,500 osób.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 84

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnią 18 października 1933 r.

1. Wyznacza się zawody Burza — W.K.S na dzień 22.X. r. b., godz. 14.30, boisko Sokoła Pabjanice. (Zakończenie turnieju o puhar P.K.S Burza).
2. Prostuje się komunikat W.G. i D. Nr. 83, pkt. 8 w następujący sposób: wyznacza się zawody Sztern Pabjanice — Tur Zd. W. na dzień 22.X r. b., godz. 11-ta (30 minut dogrywka), boisko Sokoła, Pabjanice, a nie jak podano boisko Sokoła w Zduńskiej Woli.
3. Karze się grzywną po zł. 5 — Sokół Pabjanice i P.T.C. za brak apteczki na zawodach w dniu 8.X r. b.

Sędzia Rutkowski

proponowany na arbitra meczu Niemcy—Belgja

W Duisburgu rozegrany zostanie 22 bm. międzypaństwowy mecz piłkarski Belgja — Niemcy. Na mecz ten niemiecki Zw. Piłki Nożnej zaproponował na sędziego arbitra polskiego p. Rutkowskiego. Przypuszczalnie jednak belgowie nie zgodzą się na kandydaturę p. Rutkowskiego, pomni na złe wrażenie, jakie wywarli na nich sędziowie polscy podczas gościny w Polsce w czerwcu roku bież.

Drużyna Naprzodu

nie staje w niedzielę do 7-mio min. dogrywki

Jak się dowiadujemy KS Napród (Lipiny) zawiadomił telegraficznie Zarząd PZPN-u, że do Warszawy nie pojedzie na 7-io minutową dogrywkę meczu z WKS Śmigły (Wilno), ponieważ drużyna jest zdekompletowana, a sześciu graczy po słynnym meczu z wilnianami znajduje się pod ścisłą opieką lekarską. Jednocześnie Naprzód zawiadomił zarząd PZPN-u, że nie rezygnuje z walki i prosi władze piłkarskie o przesunięcie terminu dogrywki.

Jakie stanowisko zajmie zarząd P. Z. P. N.-u trudno przewidzieć. W każdym razie sprawa ta denerwuje b. opinję sportową na Śląsku. Jak się dowiadujemy zarząd SL. OZPN-u zajmie się powyższa sprawą na posiedzeniu w dniu 20 bm.

Łodzianin na liście

najlepszych pływaków

Na liście dziesięciu najlepszych pływaków polskich w biegu 100 m. stylem dowolnym znalazło się po raz pierwszy nazwisko pływaka łódzkiego którym jest zawodnik ŁKS-u Elsner. Został on sklasyfikowany na ósmem miejscu z czasem 1:08.3.

Jeszcze jeden talent:

Henryk Barciński.

Nie zna go jeszcze cała Łódź, ale, niewątpliwie, znają go już oddawna wszyscy ci łodzianie, którzy interesują się sztuką plastyczną i obracają w łódzkiem kółku malarzy i grafików.

Znają nie od dzisiaj. Bowiem — minęło już 16 lat od chwili, gdy Henryk Barciński, jako młody chłopiec zwrócił na siebie uwagę swym niepospolitym talentem rysunkowym, nieomylnie wróżącym niepośledniego artystę... Błysnął wielkiemi, oślepiającemi, lecz nieokiełznanemi jeszcze nieutemperowanemi zdolnościami i — opuścił wkrótce Łódź, udając się w świat po wiedzę profesjonalną.

Pozostała po nim w sferach zainteresowanych uporczywa świadomość, że „ten chłopak“ (Barciński miał wówczas raptem lat 18) nie zginie, że jeszcze o nim usłyszymy...

Świadomość ta nie zawiodła. Młody artysta (naturalnie: również jeszcze dzisiaj młody) wrócił obecnie na krótki pobyt do rodzinnego miasta — już jako skończony, „na własnych nogach“ stojący malarz o dojrzałym talencie, wyrobionej indywidualności i — sławie.

Tak jest. Nazwisko Barcińskiego jest już od lat kilku sławne na zachodzie, znawcy nowoczesnej sztuki plastycznej wymawiają je ze zbożnym niemal szacunkiem. Pełne siedem lat studjów w drezdeńskiej akademji upolerowały i wzmocniły ten talent, a pasja twórczej pracy doprowadziła go do pełnego rozkwitu.

Po raz pierwszy zwrócił Barciński uwagę na siebie przed kilku laty, kiedy to odniósł tak poważne zwycięstwo w Paryżu, na konkursie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na plakat propagandowy. Na konkursie tym, który odbył się pod przewodnictwem francuskiego ministra sztuk pięknych Forain'a, nadesłano 333 prace ze wszystkich stron kulturalnego świata. **Pierwsza i jedyna nagroda przyznana została jednomyślnie młodemu, jeszcze wówczas nikomu nieznanemu Henrykowi Barcińskiemu.**

O sensacyjnem tem zwycięstwie polskiego malarza doniosła wówczas również nasza prasa. W Paryżu wynik konkursu wywołał sensację — spotęgowaną jeszcze oryginalnym incydentem. Mianowicie: jako uczeń drezdeńskiej akademji został Barciński zaliczony oficjalnie i automatycznie — wbrew protestowi z jego strony — jako malarz niemiecki. Prasa niemiecka doniosła więc natychmiast o wyniku konkursu jako **o niemieckiem zwycięstwie.** „Ein deutscher Sieg“ — brzmiały triumfalnie nagłówki w prasie berlińskiej, drezdeńskiej, monachijskiej etc. Zaś paryska prasa oburzała się jednocześnie, że — chociaż konkurs obesłany był również przez wielu francuskich malarzy — zaszczytna nagroda przypadła... „boche'wi“. Wobec licznych ataków nacjonalistycznej prasy minister Forain tłumaczył się listem otwartym, iż jury składało się z przedstawicieli Francji, Japonji, Anglji, Holandji, Grecji, że wśród sędziów nie było przedstawiciela Niemiec, że więc wyrok tembardziej jest sprawiedliwy i bezstronny.

I tak — sztuka niemiecka odniosła na terenie międzynarodowym poważne zwycięstwo dzięki... utalentowanemu łodzianinowi, który — nota bene — jest szczerze dumny z miejsca swego urodzenia...

Ale — od chwili tego zwycięstwa akcje młodego artysty na giełdzie artystycznej zarówno Niemiec jak i Francji poszły nagle wgórę. Krytycy francuscy zainteresowali się tak młodym, obiecującym talentem. Barciński obesłał kilka wystaw w Paryżu i — obecnie jest już uznany, sławny i kupowany...

Do twórczości tego znakomitego artysty będziemy mieli okazję powrócić niezadługo, bowiem rychło urządzi on w rodzinnem swem mieście wystawę swych prac.

Z.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Banki.

Omawiając na tem miejscu bilans zbiorowy bankowości polskiej za pierwsze półrocze mieliśmy okazję stwierdzenia, że — mimo kurczenia się pola operacyjnego banków naszych, wykazały one jednak dużą miarę odporności. Zawdzięcza się to zarówno ogólnemu układowi i warunków nacechowanemu w Polsce w znacznie wyższym, aniżeli gdzieindziej stopniu stałością, a także — wysiłkowi poszczególnych przedsiębiorstw bankowych, starających się w swej polityce nadążyć za prądem chwili prądem deflacyjnym.

Nie znaczy to oczywiście, że tu i gdzie nie ujawniają się pewne załamania, które wypada likwidować. W ostatnich dniach załamanie takie wykazał **Bank Międzynarodowy.** Bank ten, jak wiadomo, miał swój okres dość poważnego rozwoju, specjalnie angażował się w przemyśle włókienniczym. Dzisiaj nie odgrywa większej roli. Nie miał on szerokiego zasięgu wkładów umożliwi to **dobrowolną likwidację,** przy której nieznaczne sumy drobnych wierzycieli będą wypłacone z pierwszeństwem; wierzyciele więksi, finansujący przedsiębiorstwo, odczekają ostro formy likwidacji.

Bardziej ostre formy przybiera likwidacja **Polskiego Banku Przemysłowego,** dobrowolna likwidacja przy udziale przedstawicieli szerszych grup wierzycielskich, jak to przeważnie bywa, zawiodła. W pierwszych dniach b. m. została naskutek tego ogłoszona bankowi upadłość. Cała ta sprawa nieznacznie już angażuje opinję publiczną stanowi raczej odgłos przebrzmiałego już wydarzenia z początkowego okresu kryzysu.

Szersze — dla zrozumiałych powodów — echo w opinji publicznej kraju znalazła sprawa **Banku Związku Spółek Zarobkowych.** Już dawno było wiadomo, że Bank ten wymaga sanacji. Donosłość jego zwłaszcza dla dzielnicy zachodniej jest powszechnie doceniana. Chodzi o instytucję, której suma bilansowa sięga [illegible] **miljonów złotych,** co stanowi około [illegible] procent ogólnej sumy bilansowej wszystkich polskich banków akcyjnych; instytucję — dysponującą ok. 100 milj. obcych pieniędzy będąc ekspozyturą finansową t. zw. Unji Związków Spółdzielczych ma w aktywach i pasywach specyficzny i bardzo szeroki, zasięg: wkładów, kredytów i koneksji konsorcjalnych.

Dopuszczenie do krachu w Banku tym byłoby niewątpliwie silnym wstrząsem dla życia gospodarczego dzielnic zachodnich o bezsprzecznie szkodliwych dla całej bankowości reprekusjach psychologicznych.

W zamiarze uniknięcia tej ewentualności — dla ratowania płynności zagrożonej placówki pośpieszyły z pomocą banki państwowe. Obecnie przeprowadza się **konsolidację pomocy rządowej.**

Jak wiadomo — państwo staje się poważnym wspólnikiem banku. Poczęści — drogą wykupu od grupy spółdzielczej starych akcji uprzywilejowanych, poczęści drogą objęcia nowych, ad hoc emitowanych, z przywilejem pięciokrotnego głosu — rząd zapewnił sobie majoryzację we władzach spółki, a ten sam faktyczny wpływ decydujący na bieg jej interesów. Odnośne formalności są dopełniane.

Nie jesteśmy entuzjastami etatyzacji wogóle, a banków — finansowych jako dysponentów obrotu gospodarczego — w szczególności. Okres konjunktury sprzyjał procesowi „dezetatyzacji" bankowości. Banki prywatne dzięki postępującemu wzrostowi depozytów uniezależniły się od pomocy banków publicznych; ich udział w alimentacji obrotu gospodarczego, a tem samem i rola systematycznie wzrastały. Rok 1931 przyniósł załamanie się tego procesu. Bez specjalnej tendencji państwa — samoczynnie — stanowcza **przewaga poczęła przesuwać się ku bankom państwowym.** Ogarniająca cały świat fala niewypłacalności przyczyniła się do **skurczenia operacji banków prywatnych,** ale ominęła u nas bankowość państwową. Banki państwowe — BGK., PB Rolny, PKO obok, formalnie niepaństwowego, ale pod faktyczną przewagą elementu publicznego będącego banku emisyjnego — są dzisiaj znowu bezspornie **dominantami bankowości polskiej.**

W tych warunkach objęcia banków prywatnych w drodze ich sanacji nie idzie może po linji zasadniczej, ale niestety niema w tej chwili innej ręki, poza państwową, która mogłaby wesprzeć zagrożone placówki. Z konsekwencji sanacja banków na całym świecie połączyła się z ich etatyzacją. Zostaje nam tylko nadzieja, że poprawa gospodarcza przyniesie nam proces powrotny. Narazie pocieszmy się że o ile gdzie to specjalnie w Banku Spółek Zarobkowych jako centralnym ośrodku finansowym Poznańskiego i Pomorza jest celowe zaangażowanie się państwa, gdyż umożliwi większe niż dotąd gospodarcze — a także i polityczne sprzężenie tej dzielnicy z tendencjami czynników centralnych.

Dr. A. Z.

Kartel cementowy przed sądem.

Wczoraj przemawiali przedstawiciele ministerstwa, żądając ostatecznego rozwiązania kartelu.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W trzecim dniu trwania procesu przed sądem kartelowym przewód sądowy został zamknięty. Od rana przemawiał referent kartelowy w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Piotrowski, popierając skargę i zwalczając argumenty obrońców kartelu. Dr. Piotrowski zajął się na wstępie stroną prawną wniosku rządowego, wykazując, że jeżeli rząd domaga się rozwiązania kartelu a kartel broni się, twierdząc, że jest to tylko organizacja sprzedaży, to obrona ta niczego nie uzasadnia, gdyż wieloletnia działalność kartelu cementowego przeczy jaskrawie dowodzeniu obrońców. Identyczną wartość mają argumenty dwuch wspólnot, a mianowicie Firley i Solvay oraz „Wysoka" Szczakowa i „Goleszów". Przechodząc do poszczególnych argumentów, wysuwanych przez obrońców, dr. Piotrowski dowodzi, że cyfra zdolności produkcyjnej kartelu podana przez rząd na 2,5 miljona tonn rocznie jest oparta na cyfrze kartelowej i dlatego kwestjonowanie jej przez przedstawicieli kartelu jest niedopuszczalne. Dr. Piotrowski wykazuje, że **z 17 należących do kartelu cementowni było w roku ubiegłym czynnych 8,** z pośród pozostałych 9 w niektórych miesiącach pracowały tylko 2. W ten sposób nie mogło być mowy o podniesieniu konsumpcji cementu, gdyż ceny jego stale wzrastały przez sztuczne stwarzanie ciasnoty na rynku. Dzięki temu **spożycie cementu na głowę w Polsce spadło do 5 kg. rocznie, podczas gdy naprzykład w Niemczech wynosi 200 kg. rocznie.** Wieś nie mogła zupełnie kupować cementu z powodu stałej zwyżki w latach 1927 — 30 a w latach następnych—z powodu utrzymania cen na niesłychanym poziomie.

Dalej, zdaniem dr. Piotrowskiego, nie wytrzymuje krytyki argument karteli, że eksport nie opłacał się, albowiem inne państwa produkujące w gorszych nawet warunkach niż polskie cementownie — eksportowały go i czyniły to nawet Węgry — kraj zasadniczo importowy — które **płaciły polskiemu kartelowi premje, aby nie przywozić do Węgier cementu.** Kartel cementowy nie może bronić się odległością cementowni od morza i tem motywować swój wstręt do eksportu, gdyż pertraktowano swego czasu o wybudowanie cementowni w Gdyni ale **kartel do tego nie dopuścił.** Nie może również bronić się kartel wysoką taryfą kolejową, gdyż wielokrotnie dawano do zrozumienia, że taryfa ta może być obniżona, ale starań w tym kierunku kartel nie czynił. Nie mogą również nikogo przekonać wywody, że kartel nie miał wpływu na detalistów, gdyż, **jeśli kartel chce, to zawsze może to uczynić.** Ustawa kartelowa — kończy dr. Piotrowski — toleruje istnienie karteli, ale tylko o tyle, o ile nie zagraża ona dobru publicznemu. To dobro wymaga obecnie bezwzględnie obniżenia cen i uruchomienia zatrzymanych sztucznie fabryk. Skoro tego nie można uczynić we wszystkich przedsiębiorstwach, trzeba doprowadzić do **skoncentrowania produkcji tylko w cementowniach rentujących się, a inne—niezdolne do życia — zamknąć.**

Drugi rzecznik ministerstwa przemysłu i handlu dr. Edward Lipiński, dyrektor instytutu badania konjunktur gospodarczych, zajął się teoretyczną stroną sprawy, wykazując, że **w ciągu 4 lat kryzysu gospodarczego ceny cementu ,mimo powszechnego obniżenia cen, nie malały, lecz rosły uparcie, stając się żelazo - betonową przeszkodą na drodze do poprawy sytuacji ogólnej.**

Wreszcie prof. Lipiński przeciwstawia się wywodom obrońców kartelu, głoszącym, że ceny produktów są niższe od zagranicznych i przedstawia szereg wykazów i wykresów na dowód, **że cement niemal we wszystkich krajach europejskich jest tańszy od cementu polskiego, a najznaczniejsza różnica cen z polskiemi, przejawia się w porównaniu z cenami cementu niemieckiego, czeskiego, włoskiego i belgijskiego.**

Powszechny kryzys — mówi dr. Lipiński — jest jakby zmniejszony bochenek chleba, który trzeba wszystkim rozdzielić. Tymczasem utrzymanie kartelu cementowego prowadzi do tego, że kartel ten chce wykrawać dla siebie kromkę chleba stale w poprzednich rozmiarach, kosztem wszystkich innych, dla których chleba tego nie starczy.

Na wywody dr. Piotrowskiego i prof. Lipińskiego odpowiedział krótko dyrektor kartelu **dr. Kutten,** powtarzając naogół argumenty adw. Altberga. Po wysłuchaniu krótkiego przemówienia prok. dr. Piernikarskiego, który omówił stronę prawną zagadnienia, popierając skargę rządu, prezes, sędzia Giżyński, **zamknął przewód sądowy i zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek 20 b. m. w godzinach przedpołudniowych.**

Upadłości i układy.

W dniu 27 września r. b odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu w sprawie upadłości firmy **„Kruszów",** zakłady przemysłowe wł. **Helena Kopańska,** z siedzibą w Kruszowie, pow. łódzkiego.

Ze sprawozdania, odczytanego przez syndyka, które zebrani przyjęli do wiadomości, wynika, iż niewypłacalność została spowodowana, między innemi, przez czynienie wielkich inwestycyj w latach poprzednich, gdyż były to lata w rolnictwie pomyślniejsze. W cegielni kruszowskiej znajdują się maszyny, stanowiące ostatni wyraz techniki, 2 traktory na folwarku, nowowybudowana obora, założenie 30-morgowego ogrodu i cały szereg innych drobniejszych inwestycyj wskazują na główne źródła niewypłacalności Kopańskiej.

Bilans złożony przez syndyka, zamknięty jest po stronie aktywów kwotą 543. 483 zł. na co składają się dobra ziemskie — 576 morgów — zł. 345.600, lasy i sad — 4.250 zł., nieruchomości folwarczne — 45.150 zł., ruchomości folwarczne — 40.885 zł., nieruchomości cegielni — 68.300 zł. i ruchomości cegielni — 39 300 zł. W pasywach zaś bilans przedstawia kwotę 1.754.690,79 zł., na co składają się „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie" — zł. 238.80. Skarb Państwa — (zabezpieczenie hipoteczne) 87.117 zł., podatki — 6.315,36 zł., zaległe opłaty sądowe — 7.000 zł., zaległa robocizna 6 359 zł., wierzyciele uprzywilejowani i przyjęci do masy — 274.495 zł. 37 gr., wierzyciele zwyczajni, przyjęci do masy — 419.170.06 zł. i inne drobne pozycje.

Pełnomocnik upadłej firmy zaproponował wierzycielom 15 proc. ich wierzytelności bez procentów i kosztów, płatne w 12 ratach kwartalnych, przyczem pierwsza rata płatna po upływie miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za powyższym układem wypowiedziało się 46 wierzycieli, reprezentujących 79.2 proc. wszystkich nieuprzywilejowanych wierzycieli, wobec czego układ został zawarty, który sąd handlowy w dniu onegdajszym zatwierdził zakwalifikował Helenę Kopańską do przywrócenia jej czci kupieckiej

Jeżeli wyrok ten nie zostanie zaskarżony, pierwsza rata stanie się płatna w dniu 17 grudnia 1933 roku.

***

Będąca pod nadzorem firma **„Dom Towarowy, wł. Juljusz Rozner Spadkobiercy"** z siedzibą w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 160, zawarła układ ze swymi wierzycielami, mocą którego zobowiązała się spłacić wszystkich swoich wierzycieli w wysokości 40 proc. ich wierzytelności, płatne w czterech równych półrocznych ratach, przyczem pierwsza rata po upływie 5 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd handlowy łódzki układ ten zatwierdził.

Na układ powyższy nie zgodził sie wierzyciel Józef Wiezner w Bielsku, który złożył skarge apelacyjną, żądając niezatwierdzania układu, gdyż firma jest w stanie zapłacić wierzycielom wyższy procent.

Sąd apelacyjny w Warszawie, rozpatrując pomienioną skargę, wyszedł z założenia, iż wyrok sądu łódzkiego jest słuszny i winien być utrzymany w mocy, gdyż, jak widać z protokułu zebrania wierzycieli apelujący wogóle nie brał udziału w zebraniu wierzycieli, którzy obradowali nad propozycjami układowemi, a więc nie głosował przeciwko układowi. Apelujący zaznaczył w skardze apelacyjnej, iż warunki układu nie są usprawiedliwione stanem majątkowym nadzorowanej firmy i krzywdą wierzycieli, natomiast nie powołuje się na żadne dowody, któreby stwierdzały te okoliczności.

Z tych względów sąd apelacyjny odrzucił skargę apelacyjną i wyrok sądu łódzkiego zatwierdził.

Pierwsza rata w wysokości 10 proc. staje się płatną w dniu 23 grudnia 1933 roku

COMODITIES CREDIT CORPORATION.

W najbliższym czasie zamierza Roosevelt utworzyć Comodities Credit Corporation o kapitale zakładowym 3 miljonów dolarów. Towarzystwo to powołane zostanie do życia z prawem uzyskiwania pożyczek w Rekonstruction Finance Corporation i zaliczkowania tych kredytów na podstawie zastawu towarowego. Jedną z głównych dziedzin działalności tego towarzystwa będzie finansowanie farmerów bawełnianych.

W ten sposób zamierza Roosevelt przyczynić się do poprawy sytuacji farmerów, wśród których panuje ostatnio duże niezadowolenie, gdyż utrzymują oni, że zwyżka cen objęła w znacznie silniejszej mierze wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, aniżeli bawełnę.

Z muzyki.

—o—

Recital Sergjusza Prokofjewa.

Nazwisko Sergjusza Prokofjewa — kompozytora, cieszącego się rozgłośną sławą — było tym magnesem, który ściągnął do sali Filharmonji na pierwszy koncert mistrzowski stosunkowo znaczną liczbę publiczności.

Kompozytorzy występujący z wieczorami autorskiemi w ramach recitalów fortepianowych, mają zawsze trudne zadanie do spełnienia. Prawie każdy kompozytor jest bardzo dobrym pianistą, ale ani jeden z nich nie jest wirtuozem par excellence. Dlatego strona pianistyczna wieczoru jest zawsze jakby zlekka upośledzona.

Prokofjewa, jak tylu innych kompozytorów współczesnych wprowadził do Łodzi Artur Rubinstein. Jasną jest rzeczą, że wykonanie tych utworów i one same bladły pod palcami ich autora, zwłaszcza przez porównanie z pełnem rozmachu i siły odtwarzaniem tych rzeczy przez Rubinsteina.

Tak było z Preludjum op. 12, tak z marszem z opery „Miłość do trzech Pomarańczy" — tak też z innemi rzeczami.

Kilkanaście utworów mistrza rosyjskiego pozwoliło nam poznać dość dokładnie jego muzę: jest w tych rzeczach konstrukcja ścisła, jest mocna rytmika i jest wiele momentów, które ucho „wychowane" na muzyce romantycznej i klasycznej nieco dziwią. Najgoręcej był przyjęty Gawot — pewnie dlatego, że było w nim najmniej prawdziwego Prokofjewa...

Z.

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami w godzinach rannych po kursie 5.96 w płaceniu i 6.02 w żądaniu, zaś Bank Polski płacił 6.05. Wobec niższego kursu w obrotach prywatnych i wiadomości z zagranicznych giełd o kształtowaniu się arbitrażu niższego uwidoczniło się duże zaofiarowanie dolarów do okienek Banku Polskiego, który zkolei obniżył kurs do 5.95.

Giełda warszawska dla czeków przyniosła kurs 6.03 (15 groszy niżej kursu onegdajszego) i dla kabla 6.05.

Na rynku prywatnym po nadejściu cedułki giełdowej ukształtował się kurs 5.94 w płaceniu i 5.96 w żądaniu. Obroty dolarami średnie, przy podaży przerastającej zapotrzebowanie. Tendencja spokojna z odcieniem słabszym.

Funt wykazał również słabszą tendencję przy kursie 27.65 w płaceniu i 27.85 w żądaniu, marka niemiecka obniżyła się ponownie o jeden grosz do 208 w płaceniu i 209 w żądaniu, inne waluty wykazały jednolitą tendencję utrzymaną: frank francuski 34.90 wpłaceniu i 34.95 w żądaniu, frank szwajcarski 172,5 w płaceniu i 173 w żądaniu, szyling austrjacki 99 w płaceniu i 100 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Złoto wykazało tendencję utrzymaną przy kursie rubli 4.64 w płaceniu i 4.67 w żądaniu i dolarów 8.94 w płaceniu i 8.96 w żądaniu.

Papiery procentowe wykazały tendencję słabszą przy utrzymanym kursie łódzkich 8-procentowych listów zastawnych: 40,75 w płaceniu i 41 w żądaniu. Papiery i akcje w zaniedbaniu.

***

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: w tranzakcjach: dolary 5.98, 3% pożyczka budowlana 38.75, 5% pożyczka konwersyjna 51.00, 7% pożyczka stabilizacyjna 52, 4 proc. pożyczka dolarowa 49, 4% pożyczka inwestycyjna 104.75, Bank Polski 79.50 (sprzedaż) 79.25 (kupno.

Sytuacja wyczekująca. (c)

ZEBRANIE ŻYDÓW-UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

Oddział łódzki Związku żydów-uczestników walk o Niepodległość Polski prowadzi energiczną akcję celem skupienia i zorganizowania wszystkich żydów byłych wojskowych, którzy brali udział w szeregach wszystkich formacji wojsk polskich w walkach o wyzwolenie.

Dnia 22-go b. m., t. j. w niedzelę o godznie 11-ej rano w lokalu Syndykatu Dziennikarzy, Piotrkowska Nr. 121, odbędzie się zebranie sprawozdawczo-informacyjne związku. Zarówno dotychczasowi członkowie, jak i ci, którzy się jeszcze nie zarejestrowali, proszeni są o przybycie na powyższe zebranie.

Wyrok na bandę przemytniczą Sala

Sal skazany na 3 lata, zaś żona jego na 6 miesięcy więzienia. — Bachrach został uniewinniony

Warszawa, 18 października.

(B) Dzisiaj popołudniu sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie wielkiej bandy przemytniczej Sala i b. aspiranta policji, Daniela Bachracha.

Sąd uznał za dowiedzioną winę, Salowej, Sapera, Pomerancbluma i Wajdowej,

UNIEWINNIŁ ZAŚ OD ZARZUTU PRZESTĘPSTWA B. ASPIRANTA BACHRACHA.

Sal skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5-ciu oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 7.000 zł. z zamianą na 722 dni aresztu; żona jego skazana została na 6 miesięcy więzienia i 31.000 zł. grzywny z zamianą na 310 dni aresztu; Pomerancblum skazany został na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia praw honorowych i obywatelskich oraz grzywnę 43.000 zł. z zamianą na 430 dni aresztu. Marję Wajdową skazano na 10.000 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, a Sapera na grzywnę w wysokości 300 zł. z zamianą na 30 dni aresztu. Wszystkim skazanym załączono areszt prewencyjny.

W motywach sąd twierdził, że skazani tworzyli bandę, której celem było sprowadzanie do Polski towarów pochodzenia zagranicznego bez uiszczania opłaty celnej, przez co narazili skarb państwa na stratę 25.620.80 zł.

Sąd zarządził również konfiskatę całego zatrzymanego towaru.

Tomaszów-Mazowiecki

Z TOMASZOWSKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

Wojewódzki Związek Straży Pożarnych na terenie całego Województwa Łódzkiego urządzał od 8-go do 15-go października r.b. „Tydzień Strażacki".

Z powodu zajęcia obu niedziel i okresu tego w Tomaszowie przez Polski Czerwony Krzyż, Tomaszowska Straż Ogniowa dopiero w bieżącym tygodniu apelować będzie do społeczeństwa o poparcie przez sprzedaż nalepek po 50 groszy i złoty jeden.

W związku z tem w poniedziałek i czwartek na sali Straży odbyły się pogadanki na tematy, związane z zapobieganiem pożarów i t.p.

TAJEMNICZY ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Onegdaj w parku miejskim usiłowała popełnić samobójstwo 19-letnia Bronisława Jaworska, zamieszkała przy ul. Kolejowej.

Jaworska zażyła esencji octowej. Gdy trucizna zaczęła działać, denatka udała się w kierunku domu.

Tutaj Jaworska wyjawiła rodzinie prawdę. Niezwłocznie przewieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dokonał przepłukania żołądka.

Przyczyna samobójstwa bliżej nieznana.

CENTRALA KASY CHORYCH W TOMASZOWIE.

W dniu onegdajszym donosiliśmy o rozpoczęciu debat na temat wydzielenia tutejszej Kasy Chorych z Łodzi i utworzenie z niej jednostki automatycznej. Myśl ta poparta została przez odpowiednie czynniki ze względu na dobro interesów ubezpieczonych oraz usprawnieniu aparatu technicznego Kasy.

Jak już podawaliśmy, istnieje projekt **utworzenia w Tomaszowie centrali Kasy Chorych**, od której uzależnione byłyby miejscowości: Skierniewice, Brzeziny, Koluszki i Spała.

Jak się dowiadujemy, istnieje jeszcze jedna koncepcja, bardziej realna, a mianowicie, by podporządkować tutejszej Kasie Chorych miejscowości poszczególnych powiatów, położonych w pobliżu Tomaszowa.

Tak więc w myśl tej ostatniej koncepcji w skład terytorjów, podległych Tomaszowskiej Kasie Chorych, weszłyby powiaty: Brzeziński, Rawski i Opoczyński.

Kwstja uniezależnienia tutejszej Kasy Chorych od centrali w Łodzi ma być zadecydowana jeszcze w bieżącym roku.

NOWE WŁADZE ZW. „PRACA".

W lokalu związku zawodowego „Praca" przy ul. Pałacowej 15, odbyło się doroczne walne zebranie członków tego związku, na którem obecny był przedstawiciel centrali z Łodzi kierow. p. Socha oraz sekretarz p. Cynamon.

Dokonano wyboru nowych władz w następującym składzie:

Zarząd: prezes — Ignacy Kiełbasiński, wice-prezes — Józef Midera, sekretarz — Jan Kołodziejski, członkowie: Jan Goździk, Jan Kijewski, Wincenty Głowa, Tadeusz Kebziński i Kazimierz Korus.

Komisja rewizyjna: Stanisław Dembowski, Henryk Kabziński, Adam Szewczyk i Stanisław Pytel.

Sąd koleżeński: Franciszek Fajfel, Kacprzyk, Osuchowski i Kieliszek.

Przed przystąpieniem do wyborów ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności rocznej, zaś kierownik centrali z Łodzi p. Socha złożył sprawozdanie z akcji o zatrudnienie wszystkich robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, którzy pracowali w fabryce do wybuchu strejku.

Pozatem powiadomił zebranych o stanie pertraktacyj, jakie związek prowadził z dyrekcją fabryki oraz głównym inspektorem p. Klottem w Warszawie w sprawie przyjęcia do pracy pozostałej liczby robotników.

Zebrani upoważnili nowy zarząd do wszczęcia energicznych kroków w kierunku ostatecznego zlikwidowania tego długotrwałego zatargu.

Inflacja w Niemczech?

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Berlinie nadzwyczajne zebranie Banku Rzeszy. Na zebraniu tem mają być powzięte uchwały w sprawie zmiany statutu banku, zezwalające tej instytucji na prowadzenie polityki t. zw. otwartego rynku, równającej się właściwie ukrytej inflacji. Rada Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei wyraziła na ostatniem posiedzeniu zgodę na przeprowadzenie tych zmian statutu Reichsbanku. Jednocześnie na zebraniu w Berlinie przeprowadzone zostaną wybory do rady Reichsbanku oraz ustalony cały szereg inowacyj, związanych ze zmianą ustawy bankowej z dnia 30 sierpnia 1924 r.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach zwiększonych. Kurs waluty amerykańskiej i angielskiej w dalszym ciągu kształtował się zniżkowo, Bank Polski płaci za banknoty doarowe 6.00 — 5.95, międzynarodowy kurs dolara gotówkowego wynosi 6.20 — 6.10. Notowano: Belgja 124 (—20), Holandja 359.50 (—20), Londyn 27.87 (—15), New Jork 6.03 (—15), New Jork-kabel 6.05 (—16), Oslo 140 (—160), Paryż 34.90, Praga 26.48, Sztokholm 145 (—50), Szwajcarja 172.76 (—1), Włochy 47 (+2); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 124.25 (+55) w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.50 — 211.60 (+10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209 (—150) korona czeska 25.08, funt angielski w gotówce 27.82, dolar gotówkowy 5.97, rubel złoty 4.66.60, dolar złoty 8.89, rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 79.50, Kijewski 13.50 (—50), Lilpopy 10.50, Klucze 26; tranzakcje nienotowane: Starachowice 8.60 (—15), za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.10.

PAPIERY PROCENTOWE. Grupie papierów procentowych, zwłaszcza państwowych przeważała tendencja słaba, natomiast kursy pożyczek prywatnych kształtowały się mocniej. Obrotów większych dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 procentową pożyczkę premjową dolar. 48.75 (—35), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104.50 (—25), 5 proc. konwersyjna 50.50 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 50.50 — 51 — 50.50 (—150), 4 i pół proc. listy ziemskie 44 (+125), 8 proc. m. Warszawy 43.88 —44.25 (+50), 8 proc. Kielc 37 (—25); tranzakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 38.50 (—35), 5 proc. kolejowa 43.60 (—40), 6 proc. dolarowa 56 (—150) 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 56, 10 proc. kolejowa 103.50, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 33.50, 4 i pół proc. Warszawy 52.25 (+37), odcink po 500 zł. 53.25, 5 proc. renta ziemska 49, 8 proc. m. Łodzi 40.50 (+50), 10 proc. Siedlec 35.50 (—25), 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 43 (+75) za 8 prc. dillonowską chciano płacić 67, za 7 proc. śląską 4250, za 7 proc. warszawską dolarową 42.25.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 18 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.165 ton, w tem żyta 2.255 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 21 — 21.50, pszenica zbierana 20 — 20.50, owies jednolity 15 — 15.50, owies zbierany 14.50 — 15, jęczmień browarny 15.50 — 16, groch polny z workiem 22 — 24, groch Victoria z workiem 26—30, rzepak zimowy 37 — 39, rzepik zimowy 37—39, rzepik letni 38 — 40, siemię lniane bazis 90 proc. z workiem 33 — 35, mak niebieski z workiem 55 —65, mąka pszenna gatunek I-szy luksusowa 38 — 43, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 35—38, mąka pszenna gat. II-gi po luksusowej 32—35, mąka pszenna gat. 3-ci poślednia 18 — 23, mąka żytnia pytlowa gat. I-szy 65 — 55 proc. 24—26, mąka żytnia sitkowa i razowa 18 — 20, otręby pszenne szale 9 — 9.50, otręby pszenne średnie 8.50 — 9, otręby żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 16 — 16.50, kuchy rzepakowe 13.50 — 14, kuchy słonecznikowe 16.50 — 17.

NOTOWANIA BAWEŁNY z dnia 17-go października 1933 roku.

NOWY JORK. Loco 9.45, październik 9.12, listopad 9.19, grudzień 9.26—9.27, styczeń 9.32, luty 9.39 marzec 9.47—9.48, kwiecień 9.55, maj 9.63, czerwiec 9.70, lipiec 9.77.

NOWY ORLEAN. Loco 9.04, październik 9.05, grudzień 9.23, styczeń 9.31, marzec 9.41—9.44, maj 9.59, lipiec 9.69.

LIVERPOOL. Loco 5.30, październik 5.20, listopad 5.19, grudzień 5.21, styczeń 5.22, luty 5.245.24, marzec 5.26, kwiecień 5.27, maj 5.30, czerwiec 5.31, lipiec 5.33, sierpień 5.34, wrzesień 5.35, październik 5.36, listopad 5.40, grudzień 5.44.

Bawełna egipska. Loco 6.98, październik 6.93, marzec 6.65, listopad 6.75, styczeń 6.85, maj 7.02, czerwiec 7.10, lipiec 7.10.

UPPER. Loco 6.11, październik 5.89, listopad 5.93, styczeń 5.95, marzec 6.01, maj 6.08, czerwiec 6.15, lipiec 6.15.

BREMA. Loco 10.14, grudzień 9.97, styczeń 10.06, marzec 10.27, maj 10.38, lipiec 10.52.

ALEKSANDRJA. Saldkelaridis. Listopad 11.46, styczeń 12.81, marzec 13.25, maj 13.57. — Ashmouni: październik 10.07, grudzień 10.18, luty 10.42, kwiecień 10.66, czerwiec 10.90.

POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

Jak już donieśliśmy tutejszy oddział Wagons-Lits Cook uruchamia pociąg popularny do Krakowa.

Odjazd z Łodzi nastąpi w sobotę, dnia 28-go b. m. w godzinach popołudniowych, przyjazd w poniedziałek w godzinach porannych.

Przejazd w obie strony wynosi zł. 12.80.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsć należy wcześniej zgłaszać swój udział w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska 64) w godzinach od 9 do 1330 i od 15 do 10.



Czy mam zdradzić tajemnicę

jakim środkom zawdzięczam mą piękną cerę? Chętnie, ależ to wcale nie tajemnica. Wiele pięknych pań narówni ze mną stosuje codzień krem Mouson i zawdzięcza mu swą delikatną, matową cerę. Krem Mouson odżywia i gruntownie odmładza skórę; przy stałem stosowaniu przenika do najgłębszych warstw tkanki, dzięki czemu cera, jeden z najważniejszych atrybutów urody kobiecej, staje się piękna i pełna powabu. Zastosujcie jeszcze dziś krem Mouson. Im wcześniej rozpoczniecie, tem szybciej widoczne będzie jego zbawienne działanie. Uroda zawdzięcza swe zwycięstwo działaniu kremu Mouson.

CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

Przybory Biurowe

Firma, wyspecjalizowana w praktycznych nowościach z branży przyborów biurowych, POSZUKUJE ZASTĘPCÓW, dobrze wprowadzonych w wielkich przedsiębiorstwach, w przemyśle oraz u władz, na dobrych warunkach.

Wielkie możliwości na przyszłość. Dokładne oferty z fotografją, dotychczasowem nieprzerwanem curriculum vitae, z podaniem warunków oraz referencjami prosimy kierować pod — „Ł. D. K. K." do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek Gł. 8. 50-2

GABINET CHIRURGICZNY D-ra med.

J. Szreibera

mieści się obecnie na ul.

Narutowicza 9, tel. 122-95

Przyjmuje od 2—3 i 7—8.30 Ceny lecznicowe 30—2

DR. MED.

Ignacy GRYNBERG

POWRÓCIŁ

Choroby wewnętrzne

Cegielniana 17.

Tel. 174-15. 30 — 2

OKRĘGOWY URZĄD BUDOWNICTWA Nr. IV. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 83 ogłosił PRZETARG na najem dwóch objektów na zakwaterowanie oddziałów — jeden o powierzchni 2840 m², drugi o powierzchni 4390 m². Szczegółowe ogłoszenie w Dzienniku Wojewódzkim Łódzkim Nr. 21.

Kierownik Okr. Urzędu Bud. Nr. IV (—) Inż. Krajski, kapitan.

LECZNICA

chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-ra Donchina

PIOTRKOWSKA 90, tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

CHORYCH NA PARALIŻ

ARTRETYZM-REUMATYZM

ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masaży i elektryzacji.

Posiadam liczne podziękowania i uznania.

Dypl. Masażysta, A. Koźmiński

KRUCZA 6, tel. 225-67.

Wypożyczam skrzynkę do kapieli elektr. 30-2

Gabinet kosmetyki lecznicznej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki POWRÓCIŁA.

MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje od 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

ZNALAZŁAM! PUDER PRZYLEGAJĄCY

pomimo wiatru, słońca lub deszczu, uprawiania sportów lub tańca — oraz nadający skórze niezapisane piękno i świeżość. Niema już błyszczącego nosa i połyskujących, zgrzanych twarzy. 3.000.000 kobiet — gwiazdy sceny i ekranu, znane piękności, piękne kobiety wszystkich krajów świata — używają znakomitego paryskiego Pudru Tokalon na Plan-ce Kre-mowej



DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE IGLASTE

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje Georginie poleca w wielkim wyborze

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, Piotrkowska 241

Kwiaty cięte i doniczkowe. Cenniki na żądanie

PLAC z bocznicą kolejową

z obszernemi szopami i kantorem przy ul. 11-go Listopada OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA.

Zgłoszenia pod tel. Nr. 115-60. 20-3

RADJOMONTERZY!!

Kupujcie części radjowe i lampy z NAJWYŻSZEMI RABATAMI w firmie

„Elektros-Radjo"

Śródmiejska 5.

Leczenie krótkiemi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapji fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21.

WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA"-TROPIC

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Piekarnia mechaniczna A. Berendt" zawiadamia wierzycieli, że Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym wyznaczył ostateczny — dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w dniu 28 października 1933 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Wacław Kaffanke.

Mieszkania

4 POKOJOWEGO Z KUCHNIĄ z wszelkiemi wygodami nie wyżej drugiego piętra, w centrum miasta POSZUKUJE.

Oferty do Republiki pod „4". 30-2

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon jesienny poleca

„HELENA"

9 Zawadzka 9 Wejście p. bramę

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy" syst. Montessori

W. KAPŁANÓWNY

przeniesione zostało na PIOTRKOWSKĄ 94 w ogrodzie parter, lewa of. tel. 248-14.

Zapisy codziennie od godz. 12—2 i 4—6. Opłata dla dzieci. Zajęcia przed i popołudniu.

Do wynajęcia

budynek fabryczny parter i 3 piętra ogólnej powierzchni około 1600 mtr. kw. wraz z parową maszyną i kotłami, częściowo lub w całości. Wiadomość tel. 185-43 od godz. 9—12 i 3—6 po poł. 25—2

PRZY PIERWSZYCH DRESZCZACH ZAŻYJ MOTOPIRINĘ MOTOR uchronisz się przed chorobą

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ

SZKOŁA Choroby skóry i włosów KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

Andrzeja 4, Piotrkowska 86. tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.

Chirurgia kosmetyczna. Zmarszczki, odmrożenia, usuwanie owłosienia —30

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY 30—

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Nr. Co. 662 1933 r.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny, na mocy art. 94 Prawa wekslowego w dniu 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24), wzywa posiadacza wekslu na sumę tysiąca zł., wystawionego dnia 15 maja 1933 przez firmę „Bracia I i S. Znamirowscy" z terminem płatności w dniu 20 sierpnia 1933 r. z żyrem firmy „Boryszowska Apretura i Drukarnia W. Gutgold i S-ka, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawił się i okazał powyższy weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianemi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego.

Przewodniczący Oddziału
Sędzia Grodzki
(—) E. Piotrowski.

Do akt Nr. Km. 295 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch sztuk towaru półwełnianego, oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu sprzedaży, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 października 1933 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW

Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Doktór

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

NAWROT 7, tel. 128-07

Przyjmuje od 10—12-ej i od 5— 7-ej. 30-2

DOKTÓR

S. BROTMAN

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne i zapobiegawcze. od 9—11 rano. Panowie od 11—5 po. 1 7—9 wiecz.

Zawadzka 38. Tel. 108-07

Dla niezamożnych ustępstwo.

Dr. MED

DYNIN

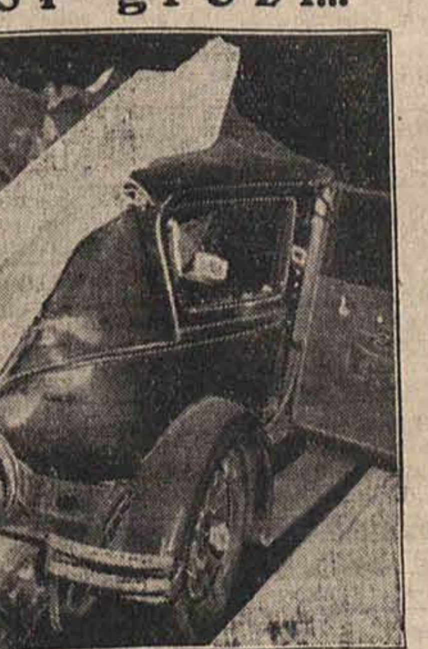
Choroby ucha, nosa, gardła i krtani POWRÓCIŁ.

Przyjmuje obecnie

Piotrkowska 64 tel.102-62

Codziennie przyjęć od 5 do 7 pp.

Żywioł grozi...



Trwające 30 sekund silne trzęsienie ziemi dotknęło Los Angeles i inne tereny południ. Kalifornji. Ofiar w ludziach nie było, jednak w wielu domach wyleciały wszystkie szyby i zleciały kominy. Na ulicach samochód przygnieciony spadającym z dachu gzymsem.

Do akt Nr. Km. 507 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1933 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej pod Nr. 26, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1000 egzemplarzy podręczników szkolnych „Wypisy Polskie Kędzierskiego Cz. 2, 1000 egzemplarzy podręczników szkolnych Kędzierskiego „Wypisy Polskie" cz. 1, 750 egzemplarzy Zarys Teorapji Klemperka i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 października 1933 r.
Komornik: St. GÓRSKI.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po-koi. Czyszczenie szyb

OTYLI ŻYJĄ KRÓCEJ...

Ich serca, obłożone watą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej.

Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w postaci roślinny morskiej Yahanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej djety.

ZIOŁA ZE ZNAK. OCHR. „DEGROSA"

Do nabycia w aptekach, drogerjach (sklad. aptl.) lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Taksówki powietrzne



Pewien pomysłowy przedsiębiorca amerykański utworzył postój dla taksówek samolotowych, licząc na znaczną frekwencję. Koszt przejazdu wynosi 2 i pół dolara za milę.

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

KASA ogniotrwała tanio do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 41, Dozorca.

PIWIARNIA w dobrej dzielnicy przy lesie do sprzedania. Wiad. Karolew, Kowieńska 2.

KUPIĘ maszynę zegarową do mierzenia towaru. Oferty sub „Miernik“.

KARAKUŁOWE palto sprzedam. Wiadomość Al. 1 Maja 4. Dozorca wskaże

ŹREBAKOWE palto nowe okazyjnie sprzedam. Kilińskiego 121. Wiadomość w drukarni do godz. 6-ej wieczór.

3 DUŻE dywany okazyjnie do sprzedania. Sienkiewicza 52, m. 28.

KUPIĘ okazyjnie urządzenie sypialnego pokoju oraz nowoczesne półki do książek. Oferty z podaniem cen sub „W. 40.“

WAŁKI używane od 42 do 52 calowe kupuję. Oferty „Wałki“.

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania we wszystkich punktach miasta, pokoje umeblowane od zł. 20, domy, wille, place, poleca i poszukuje biuro „Lokal“, Piotrkowska 103, tel. 248-97.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokoik do wynajęcia, 60 zł. mies. — Gdańska 94.

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep i suteryna. Wejście Sienkiewicza 67. 2 pokoje i pojedyńcze pokoje. Kątna 5.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 duże pokoje z kuchnią i wygodami. Zakątna 64.

DO ODDANIA w śródmieściu pokój przy rodzinie wraz z utrzymaniem na dogodnych warunkach. Wiadomość Kilińskiego 60, m. 70.

UMEBLOWANY frontowy pokój z niekrępującem wejściem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Śródmiejska 27, m. 7.

POKOJU dwuokiennego z wszelkiemi wygodami poszukuje int. małżeństwo. Sub „C. D.“

POKÓJ umeblowany, telefon, oddzielne wejście do wynajęcia. Andrzeja 46 m. 16 (róg Żeromskiego).

GARSONIERA, wygody, telefon zaraz do oddania. Kilińskiego 46, m. 11, róg Narutowicza.

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny balkonowy z wszelkiemi wygodami z całodziennem utrzymaniem ewentualnie obiadami. Piotrkowska 182, m. 14 od 9-ej — 17-ej.

POSZUKUJĘ pokoju dla dwuch panów. Oferty „H. H.“

POSZUKUJĘ skromnego pokoiku z niekrępującem wejściem, okolica obojętna. Oferty pod „Tani“. 19

ODNAJMĘ pokój solidnemu panu, telefon Piotrkowska 120, I piętro, front, m. 8. 15

ZAMIENIĘ 3-pokojowe świeżo wyremontowane mieszkanie z wszelkiemi wygodami na odpowiadające powyższym warunkom — 2-pokojowe. — Oferty: sub: „A. Gr.“.

ODSTĘPNE dobre dam za słoneczne dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i kąpielowym I—II piętro w śródmieściu Piotrkowska 112, m. 7. 13

POSZUKIWANE dwupokojowe mieszkanie, remintowane, z wygodami, w centrum, nie wyżej drugiego piętra — bez odstępnego. Oferty pod „R. Gr.“

NAUCZYCIELKA poszukuje w śródmieściu skromnego pokoju przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty „Skromny“. 22

Posady

DOTYCHCZASOWA rysowniczka i dekoratorka f. „Scheibler i Grohman“ wykonuje projekty i rysunki na etykiety, plakaty, desenie, na druki tkania dla fabryk i inne P. Abkinówna. Łódź, Bednarska 24, tel. 241-35 od godz. 3 i pół—5 i pół. 12

ARTYSTA malarz poszukuje modelki do pozowania głowy. Blondynki pożądane. Ul. Sienkiewicza 67, m. 10, od godziny 10—12 i 8—9.

POSZUKUJĘ posady stenotypistki i korespondentki w językach: niemieckim (macierzysty), francuskim i angielskim. Oferty sub „F. F.“ w administracji „Republiki“.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu oraz rysunki techniczne. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 1. tel. 101-11.

POTRZEBNI od zaraz wykwalifikowani agenci do sprzedaży artykułów domowych. Zgłaszać się tylko z świadectwami. 6-go Sierpnia 32, m. 34, od 12—5. Pewny zysk.

LEKARZ dentysta bezwzględnie samodzielna przyjmie posadę, ewentualnie pół dnia. Wiadomość Szatsznajder Piotrkowska 132, telefon 232-47, do 11

KTO DOPOMOŻE, młodej, bardzo zgrabnej blondynie do uzyskania posady, wzgl. pomocy materjalnej? Zgłoszenia „Helena“.

POTRZEBNY natychmiast presmajster na towary bawełniane, półwełniane, wełniane, obeznany z różnemi maszynami z gałęzi prasy. Oferty wysłać Buhusi via Bahan (Rumunja) Fabrica de Postao.

UCIEKINIER z Niemiec, ojciec dwojga małych dzieci, nie mający żadnych środków utrzymania, błaga o jakąkolwiek pracę. Zna się na robotach ślusarskich, lecz przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Sytuacja niezwykle tragiczna. Na żądanie — pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty do adm. „Republiki“ pod „Błaga o pomoc“. 24

POSZUKUJE się zdolnych przedstawicieli do Fabryki Akumulatorów „Faris“, Traugutta 2.

INTELIGENTNA panienka poszukuje kondycji wraz z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia kierować do Administracji sub „C. K.“

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji i korepetycji, przygotowuję do egzaminów. Szybkie postępy zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sub „Odpowiedzialna“

BYŁY profesor gimnazjalny udziela lekcji matematyki. Zgłoszenia pisemne do administracji Republiki sub „Matematyka“.

UDZIELAM lekcyj języka niemieckiego. Oferty sub „Przybyła z Berlina“ 22

Rozmaite

POSZUKIWANY wspólnik z małym kapitałem do dobrze prosperującego interesu (budowa maszyn) celem przejęcia udziałów spadkobierców. Wiadomość: Orla 7, m. 12. 30

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

PRZYBŁAKAŁA się suka rasy doberman, po szczenietach. Znajduje się Wierzbowa 14. Czerwiński. 20

ZAGINĄŁ hart syberyjski. Wabi się „Boy“. Uprasza się odprowadzić Aleja Kościuszki Nr. 32 za sowitem wynagrodzeniem. — Dozorca wskaże.

MOSZEK Eljasz Szwarcburg, Zakątna 15, zagubiono kwit kaucyjny z Elektrowni Nr. 17856 z dn. 12. 7. 1924 r.

ZGUBIONO kwity kaucyjne Elektrowni 39373, 6. 11. 26 r. zł. 15, 44375, 2. 9. 27 r. zł. 35. Herman Grynszpan.

ZGUBIONO kwit kaucyjny na 60 zł. — wydany przez Elektrownię Łódzką na imię Chaskla Kuna, Nr. 27048.

ZGINĄŁ weksel zł. 200, z wystawienia J. Danciger, Kalisz, Warszawska 1, zlecenie R. Hofman, płatny 10. 11 33 r. Weksel unieważniam. Zwrot za wynagrodzeniem. Wólczańska 91. H. Jauch.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“. Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“. sp. z ogr. odp.